Nr. 76. Środa, 5 Kwietnia 1899. Rok 89.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z „**Przewodnikiem**“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### 7. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest przepędził noc niespokojnie, sen bowiem przerywany był kaszlem. Nad ranem dopiero zapadł w sen głęboki.

Temperatura ciała 36, puls 80,oddech 28.

Stan ogólny zadawalający. Stan sił niezmieniony, mały.

Arco, 31 marca 1899.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

### 8. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest kaszlał dzisiaj mniej. Ogólny stan i apetyt dość zadowalający. Dla otoczenia okazuje się apatycznym.

Temperatura ciała 36·2, puls 80, oddech 26.

Arco, 31 marca 1899 wieczorem.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

### 9. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest przepędził noc bardzo niespokojnie, kaszlał wiele, wyplwociny były zabarwione nieco krwią.

Temperatura ciała 36·8, puls 80, oddech zmieniał się i wynosił 26 do 34. Wielkie ubezwładnienie przy wyglądzie znamionującym wyczerpanie.

Arco, 1 kwietnia 1899.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

### 10. Biuletyn.

Jego Ces. i Król Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest kaszlał mniej, lecz za to miał bardzo bolesny i krótki oddech, co jednak od południa ustało. To też można mówić o subjektywnem polepszeniu.

Apetyt jest stosunkowo wystarczający.

Temperatura 36·3, puls 84, regularny. Ubytek sił jest ciągle wielki.

Arco 1 kwietnia 1899 wieczorem.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej artyście malarzowi Leopoldowi Horowitzowi ces. i król. austro-węgierską odznakę honorową dla sztuki i umiejętności.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy rachunkowemu w departamencie rachunkowym wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Emilowi Schenkowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

---

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. nadać najmiłościwiej zarządcom urzędu salinarnego: Józefowi Klibie i Stanisławowi Wójcikiewiczowi, tytuł i charakter starszych zarządców urzędu salinarnego.

---

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych pierwszej klasy: Maryana Nałęcz-Mroczkowskiego, Henryka Fleischmanna, Feliksa Kołodkiewicza, Aleksandra Wojdałowicza, Edwarda Michałowskiego, Emila Zadoreckiego, Leona Hackera, Wincentego Bartoszyńskiego, Stanisława Krudowskiego i Stanisława Gawła, starszymi geometrami ewidencyjnymi drugiej klasy w dziewiątej klasie rangi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 4 kwietnia.*

Prasa niemiecka zajmuje się bardzo pilnie wypadkami, jakie zaszły w ostatnich czasach na grupie wysp samoańskich, a ponieważ wypadki te są obecnie przedmiotem żywej wymiany depesz pomiędzy rządami Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i niezawodnie będzie o nich nieraz jeszcze mowa, więc uważamy za potrzebne sprawę bliżej objaśnić. Wyspy samoańskie położone na Oceanie Spokojnym, były przez długi okres czasu widownią bezustannych wojen domowych i krwawych sporów pomiędzy rozmaitymi kandydatami do korony. Kres położyły na czas jakiś tym niepokojom Anglia, Stany Zjednoczone Północnej Ameryki i Niemcy, obejmując wspólnie protektorat nad wyspami. Spokój nie trwał jednak długo. Niebawem rozpoczęły się bowiem intrygi pomiędzy przedstawicielami trzech mocarstw „opiekuńczych“. Gdy więc konsul niemiecki w stolicy samoańskiej Apii popierał i popiera pretendenta do tronu wysp samoańskich Mataafę, przedstawiciele Anglii i Ameryki stanęli po stronie jego przeciwnika Melietoy. Praktykowane przez czas długi w ukryciu te knowania doprowadziły wreszcie niedawno do krwawego zatargu. W zaufaniu moralnej a może nawet materyalnej pomocy Niemców, stron-

---

196)

# KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

(Ciąg dalszy).

IV.

Dla Maćka i dla Zbyszka, którzy, służąc poprzednio u Witolda, napatrzyli się do syta litewskim i żmujdzkim wojownikom, widok obozowiska nie przedstawiał nic nowego; ale Czech patrzał na nich z ciekawością, rozważając sobie zarazem w umyśle, czego od takich ludzi można w bitwie oczekiwać, i porównywając ich z polskiem i niemieckiem rycerstwem. Obóz stał w nizinie, otoczonej borem i bagnami, zatem ubezpieczon zupełnie od napadu, albowiem żadne inne wojsko nie zdołałoby przebrnąć przez owe zdradliwe mokradła. Sama nizina, na której stały szałasy, była także grzązka i błotnista, lecz oni, nakrzesawszy jodłowych i sosnowych gałązek, przyrzucili ją niemi tak grubo, że spoczywali jakby na najsuchszem miejscu. Kniaziowi Skirwoille sklecono naprędce coś w rodzaju „numy“, czyli chaty litewskiej z ziemi i drewnianych nieociosanych bierwion; dla znaczniejszych ludzi uwito z gałęzi kilkadziesiąt szałasów, pospolici zaś wojownicy siedzieli koło ognisk, pod gołem niebem, mając ochronę przeciw zmianom pogody i dżdżom tylko w kożuchach i skórach, które na nagiem ciele nosili. W obozie nikt nie spał jeszcze, albowiem ludzie, nie mając po ostatniej porażce nic do roboty, sypiali we dnie. Niektórzy siedzieli lub leżeli wokół jasnych ognisk, podsycanych suszem lub gałęźmi jałowca, inni grzebali w przygasłych już i zasutych popiołem watrzyskach, od których rozchodził się zapach pieczonej rzepy, zwykłego pokarmu Litwinów, i swąd przypalonych mięsiw. Między ogniskami widniały stosy broni, poskładane blizko, tak, aby w danym razie łatwo było każdemu za swój oręż pochwycić. Hlawa przypatrywał się z ciekawością oszczepom o grotach wązkich i długich, wykutych z hartownego żelaza, kiścieniom uczynionym z młodych dąbczaków, w które ponabijano krzemieni lub gwoździ, okszom o trzonkach krótkich, podobnych do polskich toporów, któremi posługiwali się jezdni, i o trzonkach tak niemal długich, jak u berdyszów, któremi walczyli piesi. Trafiały się między niemi i miedziane, pochodzące z dawnych czasów, kiedy żelazo w małem jeszcze było użyciu w tych zapadłych stronach. Niektóre miecze były również z miedzi, ale większość z dobrej, dostarczanej z Nowogrodu stali. Czech brał w rękę oszczepy, miecze, oksze, smoliste, prażone w ogniu łuki i przy blasku płomienia badał ich doskonałość. Koni nie wiele było przy ogniskach, gdyż stada pasły się opodal w lasach i na łąkach pod strażą czujnych koniuchów, ale że znaczniejsi bojarowie chcieli mieć swoje rumaki na zawołanie, przeto było ich w obozie kilkadziesiąt, które niewolnicy pańscy karmili z ręki u toku. Hlawę zdumiewały kudłate ciała tych rumaków, nadzwyczaj drobnych, o potężnych karkach i wogóle tak dziwnych, że zachodni rycerze poczytywali je za jakieś całkiem odmienne zwierzęta leśne, więcej do jednorożców, niż do prawdziwych koni podobne.

— Na nic tu wielkie, bojowe ogiery — mówił doświadczony Maćko, wspominając swoje dawne służby u Witolda — bo wielki zaraz w młakach ugrzęźnie, a tutejszy chmyz przejdzie wszędy, tak prawie, jako i człowiek.

— Ale w polu — odrzekł Czech — tutejsze wielkim niemieckim nie dostoją.

— Jużci nie dostoją. Za to nie ucieknie Niemiec przed Żmujdzinem, ani też go nie zgoni, bo te są tak właśnie ścigłe, albo i ściglejsze, niż tatarskie.

— A wszelako dziwno mi to jest, bo com widział jeńców Tatarów, których rycerz Zych ze Zgorzelic przyprowadził, to chłopy były nie duże i takiego byle koń udźwignie, a to lud rosły.

Lud zaś istotnie był dorodny. Przy blasku ognia widać było z pod skór i kożuchów szerokie piersi i tęgie ramiona. Chłop w chłopa suchy był, ale kościsty i długi, w ogóle zaś wzrostem ludzie przewyższali mieszkańców innych krain litewskich, albowiem siedzieli na ziemiach lepszych i obfitszych, w których głody, trapiące kiedy niekiedy Litwę, rzadziej dawały się we znaki. Natomiast dzikością przewyższali jeszcze Litwinów. W Wilnie był dwór wielkoksiążęcy, do Wilna ściągali księża ze wschodu i zachodu, przychodziły poselstwa, napływał kupiec zagraniczny, przez co mieszkaniec miasta i okolicy oswajał się nieco z obczyzną; tu cudzoziemiec zjawiał się tylko pod postacią Krzyżaka lub Mieczowego kawalera, niosących w głuche leśne osady ogień, niewolę i chrzest z krwi, więc wszystko tu było grubsze, surowsze i bardziej do dawnych czasów zbliżone, bardziej przeciw nowościom zawzięte: starszy obyczaj, starszy tryb wojowania, a i pogaństwo uporczywsze dlatego, że czci Krzyża nauczał nie łagodny zwiastun Dobrej Nowiny z miłością apostoła, lecz zbrojny niemiecki mnich z duszą kata.

Skirwoiłło i znaczniejsi kniazie a bojarzyni byli już chrześcijanami, albowiem poszli za przykładem Jagiełły i Witolda. Inni, nawet najprostsi i najdziksi, wojownicy nosili w piersiach głuche poczucie, że nadchodzi śmierć i skon dawnemu światu, dawnej ich wierze. I gotowi byli pochylić głowy przed Krzyżem, byle tego Krzyża nie wnosiły niemieckie, nienawistne ręce. „My prosimy chrztu! — wołali do wszystkich książąt i narodów — lecz wspomnijcie, że ludzie jesteśmy, nie zwierzęta, które można darować, kupić i przedać“. Tymczasem, gdy dawna wiara gasła, jak gaśnie ognisko, do którego nikt drew nie przyrzuca, a od nowej odwracały się serca właśnie dlatego, że wmuszała ją niemiecka przemoc, rodziła się w ich duszach pustka, niepokój i żal po przeszłości i głęboki smutek. Czech, który od dziecka zrósł się z wesołym gwarem żołnierskim, z pieśniami i szumną muzyką, widział po raz pierwszy obóz tak cichy i posępny. Ledwie gdzieniegdzie, przy dalszych od Skirwoiłłowej „numy“ ogniskach, słychać było odgłos fujarki lub piszczałki, albo słowa przyciszonej pieśni, którą śpiewał „burtinikas“. Wojownicy słuchali z pochylonemi głowami i oczyma utkwionemi w zarzewie. Niektórzy siedzieli w kucki wedle ognia, mając łokcie wsparte na kolanach, a twarze ukryte w dłoniach, okryci skórami, podobni do drapieżnych zwierząt leśnych.

Lecz gdy podnosili ku przechodzącym rycerzom głowy, blask płomienia oświecał twarze łagodne i niebieskie źrenice, wcale nie srogie, ni drapieżne, ale tak raczej patrzące, jak patrzą smutne i pokrzywdzone dzieci. Na krańcach obozowiska leżeli na mchach ranni, których zdołano unieść z ostatniej bitwy. Wróżbici, tak zwani „łabdarysy“ i „sejtonowie“, mruczeli nad nimi zaklęcia lub opatrywali ich rany, przykładając na nie znane sobie zioła gojące, a oni leżeli w milczeniu, znosząc cierpliwie ból i męki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nicy Mataafy, skupiwszy się w znacznej liczbie w wioskach, okalających Apię, przygotowywali się do ataku na stolicę i uderzyli na stronników Melietoy. Zaledwo to się stało, stojące na kotwicy w zatoce Apii dwa angielskie i jeden amerykański okręt wojenny rozpoczęły dostrzeliwanie wiosek, w których skupili się krajowcy. Bombardowanie to, które z dłuższemi przerwami trwało przez cały tydzień wyrządziło znaczne spustoszenia i uszkodziło dom konsulatu niemieckiego. Rzecz jasna, że wobec tak silnych argumentów, ustąpili licho uzbrojeni pupili Niemiec i cofnęli się w popłochu w głąb kraju. Wywiązał się jednak z tego zatarg pomiędzy dotychczasowymi protektorami, Amerykanami i Anglikami z jednej, a Niemcami z drugiej strony. W Niemczech opinia publiczna oburzona jest do żywego „na brutalne i lekceważące interesy i powagę Niemiec" postępowanie sprzymierzonych Anglików i Amerykanów a dzienniki niemieckie zwracają się do rządu z kategorycznem żądaniem, aby zdobył się na stanowcze kroki odwetowe.

Do takich kroków, jak się zdaje nie przyjdzie, bo zarówno ze strony angielskiej jak amerykańskiej czynione są w Berlinie usilne zabiegi, aby zażegnać niemiłe nieporozumienie. I tak ambasador Stanów Zjednoczonych na dworze niemieckim wyraził onegdaj z polecenia nadesłanego telegraficznie z Waszyngtonu rządowi cesarskiemu głębokie ubolewanie z powodu ostatnich zajść na Samoa, a zarazem zawiadomił, że rząd amerykański przyjmuje propozycye rządu niemieckiego co do stanowczego uporządkowania stanu rzeczy na wyspach samoańskich. Przedewszystkiem w Waszyngtonie zgadzają się na propozycyę Niemiec, aby wysłać na miejsce specyalną komisyę złożoną z przedstawicieli trzech mocarstw wykonywujących protektorat, któraby zajęła się ostatecznem załatwieniem wszystkich spornych kwestyi. W końcu oświadczył ambasador, że reprezentant amerykański na Samoa otrzymał drogą telegraficzną polecenie, aby nie dopuścił do jakiegobądź dalszego zatargu i starał się o utrzymanie na razie *status quo*.

Prasa angielska w znacznej części oświadcza się za ustępstwami na rzecz Niemiec. *Morning Post* twierdzi, że należałoby uwzględnić żądania i prawa Niemców na archipelagu, który ich pracy zawdzięcza głównie swój rozwój a *Daily Mail* pisze, że obecnie zasadnicze uregulowanie sprawy stało się nieuniknione i Anglia powinna zrobić Niemcom odpowiednie ustępstwa, aby okazać im swą przychylność; przyjaźń bowiem Niemiec jest dla Anglii oparciem w polityce zagranicznej.

Odmienne stanowisko zajął tylko *Standard*, zarzucając władzom niemieckim, że zachęcały stronników Mataaffy do oporu i stały się przyczyną wybuchu zaburzeń. *Standard* jest przekonany, iż rząd berliński nie pochwali swego pełnomocnika w Apii, lecz pociągnie go do odpowiedzialności, a można spodziewać się tego tem więcej, że obecnie pomiędzy Londynem i Waszyngtonem a Berlinem panują dość serdeczne stosunki.

Zdaje się, iż z tą sprawą pozostaje w związku otrzymana dzisiaj z Berlina wiadomość, że sekretarz stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych p. Buelow przerwał niespodzianie swój urlop i powrócił na swoje stanowisko.

# KORESPONDENCYE

**Berlin, 1 kwietnia.**

(Nowy materyał do charakterystyki ks. Bismarcka, jako nieprzejednanego nieprzyjaciela Kościoła katolickiego i biskupów katolickich. — Sprawa chorągwi i kokard polskich przed najwyższym trybunałem sądowym. — Sensacyjny proces).

Nowego materyału do należytego poznania działalności ks. Bismarcka, dostarcza wydany właśnie pamiętnik Frydryka Schultego, który przez czas dłuższy i to w okresie walki kościelnej był sekretarzem i powiernikiem potężnego kanclerza. Pamiętnik ten przytacza wiele nieznanych a charakterystycznych szczegółów, które rzucają na Bismarcka jaskrawe światło głównie jako zaciętego nieprzyjaciela Kościoła i katolicyzmu. Gdy płomienie kulturkampfu zaczęły przygasać, ks. Bismarck zaręczał przy każdej sposobności, że ich nie rozdmuchał, i spędzał winę na innych, przedewszystkiem zaś na ministra Falka. Później wielbiciele jego wystąpili nawet z „dowodami", że ks. Bismarck był pod tym względem zupełnie czysty, bez skazy i bez zarzutu. Otóż z pamiętnika Schultego wynika zupełnie co innego, a Schulte może być tutaj klasycznym świadkiem, książę bowiem wtajemniczył go w arkana swej polityki kościelnej, zwierzał mu się z swych planów i używał go poniekąd za informatora.

Schulte nie tai tego, że osławiony profesor teologii katolickiej, a później „biskup" starokatolicki Reinkens ze swą starokatolicką sektą miał posłużyć Bismarckowi za taran do rozbicia Kościoła, aby na gruzach katolicyzmu powstał kościół narodowo-niemiecki, po którym Bismarck spodziewał się zjednoczenia wszystkich Niemców pod względem wiary. To zrównanie i zespolenie wyznaniowe było w pojęciu Bismarcka koniecznem dla nadania nowemu cesarstwu tem większej mocy i siły; jedność religijna miała podeprzeć i ukrzepić jedność polityczną i iść na jej usługi. Czy starokatolicyzm utonie w luteraniźmie, lub czy odwrotnie starokatolicyzm wchłonie w siebie luteranizm, to Bismarckowi było obojętnem i w to nie wchodził; rdzeń tkwił w tem, aby zmiażdżyć katolicyzm. Bismarck trafnie osądził, że starokatolicyzm jest w gruncie rzeczy tem samem, co protestantyzm: taranem na Rzym; przewidział, że w dalszym rozwoju jedno z drugiem się zbrata i zleje w jedną całość, co istotnie już się spełnia, gdyż wyznawcy zasad Döllingerowskich i Reinkensowskich coraz liczniej przechodzą w szeregi ewangelików, tak, iż w bliskiej już przyszłości całkiem znikną. Dlatego też otoczył Bismarck nową sektę potężną swą opieką i dlatego dokładał wszelkich sił, aby z nowej roślinki wyrosło drzewo o dużych konarach. Bystry dyplomata przeoczył jednak niespożytą siłę papiestwa, przecenił swe siły i dopiero, gdy ujrzał, że wszczęty płomień może ogarnąć jego dzieło, począł się cofać i sam pomagał do przytłumienia pożaru.

Schulte poświadcza, że o wywołaniu walki kościelnej myślał ks. Bismarck na se ryo już w roku 1871 w Wersalu, a przystąpił do dzieła w dwa lata później, gdy „gmach zjednoczonych Niemiec pokrył się już dachem".

Tenże autor wyjaśnia jeszcze wiele innych ciekawych rzeczy, jakoto: poglądy Bismarcka na dogmat o nieomylności papieskiej; jego stanowisko wobec ślubów cywilnych, które mu były bardzo miłe; zamach na konstytucyą, aby usunąć paragrafy, stojące na przeszkodzie prawom majowym, a wreszcie dają sylwetkę Bismarcka, jako zaciekłego nieprzyjaciela biskupów katolickich. W sejmie zapewniał, że ich szanuje, lecz prywatnie a mianowicie w rozmowie z Schultem nazywał ich *Hundsfötte*. *Germania*, zaznaczając to z całem oburzeniem, nadmienia słusznie, że coś podobnego byłoby niesłychanym wybrykiem w ustach pospolitego człowieka, a cóż powiedzieć, jeżeli tak obelżywie o dostojnikach Kościoła odzywał się minister, który pod każdym względem powinien być wzorem dla innych!

W sprawie używania chorągwi i kokard o barwach polskich zawyrokował przed kilkoma dniami berliński kamergericht, że część rozporządzenia naczelnego prezesa w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 1891 roku, zabraniającego pod karą 30 marek lub odpowiedniego aresztu używania bez pozwolenia władzy chorągwi, wstęg, kokard i innych odznak o innych barwach jak pruskich lub niemieckich — jest nieprawną.

Towarzystwo polsko-katolickie w Jezierzycach w Ks. Poznańskiem urządziło w roku zeszłym zabawę latową, na którą otrzymało pozwolenie komisarza obwodowego p. Riebena, z wyraźnym dodatkiem, iż odbyć się może pochód z chorągwią Towarzystwa. Chorągiew jest koloru białego z czerwonym brzegiem; przechowuje się w kościele, zkąd ją wzięto do pochodu. Członkowie stowarzyszenia, w liczbie 25, między nimi i ksiądz prałat Frieske, przybrani byli w szarfy czerwono-białe. W pochodzie brał także udział p. Klupsch z chorągwią. Owym 25 osobom wytoczono proces o przekroczenie rozporządzenia naczelnego prezesa a Izba karna w Lesznie skazała każdego na 30 m. kary.

Zasądzeni odwołali się do najwyższego trybunału (Kammergericht), a ten zawyrokował zniesienie wyroku Izby karnej w Lesznie i uwolnił oskarżonych. Trybunał orzekł, że noszenie odnośnych kokard i odznak nie zagraża zakłóceniem publicznego spokoju i bezpieczeństwa, w których interesie naczelny prezes wydał swe rozporządzenie.

*Berliner Tageblatt* dodaje, że gdyby pomimo tego wyroku chciano zakazać w W. Ks. Poznańskiem noszenia polskich odzn k, szarf, rozetek i t. p., musianoby przedłożyć sejmowi osobne prawo.

O takie prawo dopomina się już hakatystyczna *Deutsche Ztg.*

Przed ławą przysięgłych w Królewcu ukończył się w wielki czwartek proces, który powszechnie wywołał ogromną sensacyę, a nie był to bynajmniej proces polityczny — lecz zwykła sprawa o morderstwo. Przed dwoma laty zastrzelono z zasadzki przez okno niejakiego Rosengarta, właściciela dóbr Zögersdorf i Ernsthof pod Królewcem, milionera. Jako domniemanego mordercę aresztowano wówczas rządcę dóbr Riesa, a jako współwinną żonę zamordowanego, panią Rosengart, z domu Adameit. Posądzono ją o stosunek miłosny z Riesem i o to, że namówiła go do spełnienia zbrodni. Ries umarł w więzieniu śledczem, zaklinając się do ostatniej chwili, że jest niewinnym. Panią Rosengart wypuszczono na wolność, ponieważ brakło dowodów jej współwiny. Po roku atoli aresztowano ją ponownie na wyspie Helgoland, dokąd udała się była, aby tam zawrzeć nowy związek małżeński z niejakim Wolffem, pozasłużbowym referendaryuszem. Aresztowanie nastąpiło w skutek denuncyacyi rodzonego brata pani Rosengart, kupca Adameita, który doniósł prokuratoryi, że siostra przyznała się przed nim w przystępie skruchy, spowodowanej wyrzutami sumienia, do zbrodni. Ten sam Adameit, oraz siostra jego, a zarazem rodzona siostra aresztowanej, podjęli się dostarczenia dowodów winy Rosengartowej. Proces trwał blisko tydzień, lecz zakończył się uwolnieniem oskarżonej od wszelkiej winy i kary, — gdyż dowody, dostarczone przez jej rodzeństwo, nie wytrzymały krytyki sądowej. Odkrył on atoli takie brudy, takie okropne stosunki rodzinne, że wprost w zdumienie wprawił nawet najbardziej z wszelkiego rodzaju przewrotnościami ludzkiemi obeznanych prawników; i to nadało mu takie sensacyjne znaczenie. Okazało się, że rodzinę oskarżonej skłoniła do wystąpienia przeciwko rodzonej siostrze jedynie chęć obłowienia się majątkiem. — Miły braciszek, ów Adameit milczał, dopóki miał nadzieję, że otrzyma plenipotencyę majątku nieboszczyka. Gdy jednak dowiedział się o zamierzonem małżeństwie siostry, denuncyuje ją o udział w morderstwie i obiecuje dzieciom, że będzie im lepiej, gdy on rządzić będzie, a matka odda głowę pod topór. Pod wpływem wujaszka 12-letnia córka oskarżonej, która jednak wygląda na lat 14—15, nie waha się zeznawać przeciw rodzonej matce i bez zarumienia, tonem swobodnym opowiada takie zdrożności, iż prokurator widział się zniewolony postawić wniosek o wysłuchanie tej „małej" przy drzwiach zamkniętych.

A potem występuje jej czternastoletni braciszek i opowiada o wuju Adameicie szczegóły należące do psychopatyi erotycznej, wstrętne, obrzydliwe fakta. Ten dzieciak o tem wszystkiem z takim mówi spokojem, bez jednego rumieńca, że się uszom własnym nie wierzy.

Inny siedmnastoletni synalek oskarżonej zeznaje, że wuj go namawiał do złodziejstwa, aby rzucić podejrzenie na kasyera i w ten sposób wysadzić go z posady. A obok tych najbliższych krewnych defiluje cała galerya kuzynów, krewniaczek i przyjaciół. Wszystko to opowiada rzeczy, świadczące o przerażającej zgniliźnie i zaniku zmysłu moralnego w tej mieszczańsko-obywatelskiej rodzinie. Występuje żona rządcy dóbr Riessa, kobieta inteligenta, upijająca się czystym spirytusem. Jeden z jej braci umarł na „delirium tremens", dwóch znajduje się w zakładzie leczniczym dla nałogowych pijaków.

Jak opowiadają sprawozdawcy, całe to towarzystwo zajeżdżało karytami przed gmach trybunału, a gdy sędziowie przysięgli udali się

---

14)

# „HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

## XI.

(Ciąg dalszy).

Eustachemu wydawało się, że już traci dobre usposobienie.

— Pani mi powie sama warunki — pospieszył.

— Powiem — rzekła chłodno.

Ale to była chwilka. Dobre usposobienie dziewczyny polepszyło się jeszcze.

— A pana siostra ma trochę poczucia? — zapytała.

— Ma słuch jaki taki.

— Szkoda byłaby zmarnować.

— Teraz jestem o nią spokojny.

— I dla mnie to będzie dobrze — rzekła po chwili ze szczerością, która była rzadką u niej łaską — nie powinnam zaniedbywać pedagogiki. Pan Bóg wie, czy spełni się to, o czem mi się marzy, czy nie; a lekcye lekcyami; to mnie nigdy nie zawiedzie.

— Pani wątpi o sobie?...

— Czasem, chwilami.... nie. A pan? — zapytała nagle, zwracając ze niezwykłem zaufaniem na niego jasną swoją twarz.

— Ja? Ja w panią wierzę.

— Szczerze pan to mówi?

— Szczerze.

Westchnęła.

— Dałby Bóg!

Eustachy wstał.

— Więc do jutra? — rzekł.

— Tak. O czwartej.

— Nie umiem, doprawdy, podziękować pani....

— Będzie na to jeszcze dużo czasu — rzekła wesoło.

I uścisnęła mu rękę.

— Dziś możnaby ją było do rany przyłożyć — myślał Eustachy wychodząc — ale to będzie wielki mechanik ten, który potrafi stale do ładu z nią trafić.

## XII.

Nazajutrz od rana poczuł w sobie Eustachy jakiś przypływ energii i dzielności.

— Młody jestem — mówił sobie — świat przedemną. Czyż jedna próba ma już decydować o wszystkiem? Sto prób uczynić należy, sto!

Co go jednak męczy i obezwładnia (zauważył), to niepewność. Żeby raz już, jak najprędzej skończyć z „Hallali". To „Hallali" wygląda, doprawdy, jak olbrzymi głaz, rzucony na wąską jeszcze ścieżynę jego życia.

Przeszkoda! tama! Cofać się nie chce, a iść naprzód nie może przez ten kamień przeklęty. Jak mu już obrzydło to „Hallali", jak mu ono obrzydło!

To też postanowił sobie: jak tylko wróci do jego rąk ten cenny, ten wypracowany, ten wykołysany, jak dziecko drogie, rękopis, nie pochowa on go w walizie z brudną bielizną, o nie! Tam spoczywają niewiniątka; „Hallali" będzie spalone.

Tylko kiedyż ten cenny rękopis wróci do jego rąk? Zaczął myśleć o Wieńkowiczu jak nojgorzej. Jak to ludzie są wysoce niesumienni! Jak to nawet przy dużym talencie i zdawałoby się subtelnej znajomości ludzkiej natury pozbawieni być mogą delikatności serca! Czyż ten człowiek przez doświadczenie, przez rozum, przez intuicyę, przez talent nie wie, że tam ktoś czeka na jego słowo, jak na wyrok i w czekaniu tem życie swoje zawiesił? A! świat, jest to pewna suma marności, kombinująca się w uczone odcienie na tle czasu i przestrzeni, nic więcej....

Ale wszystko jedno! Na tym świecie trzeba sobie zrobić miejsce — i Eustachy zrobi sobie miejsce.

Puk, puk!

— Proszę.

To Drewnowski — wstąpił, idąc do redakcyi.

— Przyniosłem ci ostatni numer „Gwiazdy". Jest w ogóle bardzo interesujący i znajduje się tu recenzya o mojem dziełku. Uważam to za wzór dobrze napisanej recenzyi, co u nas jest więcej, niż rzadkie. Dlatego ci przyniosłem, abyś przeczytał.

Była to pierwsza recenzya, jaka się ukazała o pracy Drewnowskiego i niezwykle pochlebna.

Drewnowski, chociaż uważał, że mu się wszystkie pochwały należą, jaśniał przecież od nich. Uważał on za słabość pokazanie tej recenzyi Eustachemu, ale nie był w stanie jej zwalczyć. Poprzestał więc tylko na pokazaniu jej pozorami.

Eustachy natychmiast po wyjściu Drewnowskiego wziął w rękę numer „Gwiazdy". „Poważną pracę z zakresu krytyki literackiej, traktowanej jako umiejętność, mamy dziś do zanotowania. P. Julian Drewnowski, młody autor rozproszonych po pismach naszych artykułów, wystąpił z pracą samodzielną, niewielką pod względem ilości kartek, drukiem zaczernionych, ale cenną przez szerokość objęcia przedmiotu i głębokie często wniknięcie w jego istotę"...

Zagrała w Eustachym zazdrość, ale na chwilę tylko dał on jej przystęp do siebie. I mój dzień przyjdzie — powiedział sobie z wiarą.

Skończył czytanie artykułu o Drewnowskim ze spokojem i zaczął spacerować po swoim pokoiku od ściany do ściany. Zbierać się w nim poczęły chęci do walki, do pracy. Myśli jego krążyły dokoła tej idei, którą mu niedawno podsunął Drewnowski. Możeby istotnie fałdów przysiąść i napisać studyum o Starowolskim?

Praca, którą w to włoży, nie będzie zmarnowana — to nie powieść, której losy cztery wiatry zawsze biorą w opiekę. Przez czas, kiedy chodził po pokoju krokami coraz to energiczniejszymi, postanowienie, zarysowane zrazu bladym konturem projektu, dojrzewało w nim szybko. Wreszcie powiedział sobie z brawurą: Ech! czasu szkoda — i począł się myć i ubierać tak pospiesznie, jakby chciał powetować jakieś poważne straty.

Potem zaszedł do pokoju Drewnowskiego, otworzył encyklopedyę na literze S. odszukał nazwisko Starowolskiego Szymona i wynotował sobie na kartce daty i tytuły dzieł jego.

Kiedy kończył notatkę, zegar począł wydzwaniać dwunastą.

Eustachy szybko porwał za kapelusz.

Postanowił zacząć pracę od dziś, zaraz. Pójdzie do biblioteki Krasińskich i przeczyta sobie dzieła Starowolskiego. Żeby tylko znalazł jeszcze w redakcyi Drewnowskiego. Da on mu kartkę rekomendacyjną, bo w bibliotece Eustachego nie znają. Dwunasta! Ech! jak się pospieszy, to może jeszcze złapać go.

Poleciał więc do redakcyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla oględzin na miejsce wypadku wraz z okarżoną i świadkami, wywierało to wrażenie — eleganckiej recepcyi w domu jaśnie pani.

# KRONIKA

*Lwów, 4 kwietnia.*

— **JE. P. Minister wyznań i oświaty** zatwierdził uchwałę kolegium profesorów względem dopuszczenia radcy skarbowego dr. Rudolfa Różyckiego jako prywatnego docenta dla austryackiego prawa skarbowego, a dr. Stanisława Dniestrzańskiego jako docenta prywatnego dla austryackiego prawa prywatnego na wydziale prawniczym Uniwersytetu lwowskiego.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiac collationis* w Huziejowie ks. Pawłowi Kulczyckiemu, dotychczasowemu administratorowi tego probostwa.

— **Wiadomości kościelne.** Arcidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczeni: ks. Klemens Swoboda, proboszcz w Gurahumorze rokietą i mantol.; ks. Jan Gnatowski, katecheta c. k. V gimnazyum we Lwowie i ks. Józef Cewe, proboszcz w Suczawie, *exposit. canon.* — Mianowany ks. Julian Łukaszkiewicz honorowym kapelanem bazyliki Loretańskiej. — Kanoniczną instytucyę na probostwo w Zubrzy otrzymał ks. Michał Płochocki. — Przeniesieni: ks. Stanisław Stasiński z Łopatyna do Bursztyna, ks. Franciszek Sochowicz z Husiatyna do Podhajec, ks. Aleksander Chrzanowicz z Brzeżan do Husiatyna jako administr. *in spiritualibus.*

Dyecezya przemyska. Przeniesieni: ks. Franciszek Bielawski z Grębowa do Pantalowic, ks. Klemens Kochmański, deficyent, do Grębowa, ks. Tomasz Jakubowski zwolniony od obowiązków duszpasterskich na przeciąg dwóch miesięcy.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Józef Kondelewicz z Nowego Wiśnicza na katecheturę przy szkole ludowej w Bochni, ks. Franciszek Kuźnierowicz z Dąbrowy na ekspozyturę w Kamionce małej, ks. Franciszek Borowiecki ze Słopnic królewskich do Dąbrowy, ks. Jan Hołda aplikowany do Nowego Wiśnicza.

Rekolekcye dla panów z inteligencyi odbyły się w Tarnowie w czasie od 20—24 marca. Udział w konferencyach brało do 200, do św. Sakramentów przystąpiło około 100 — Konferencya pań Tow. św. Wincentego à Paulo w Tarnowie miała w roku ubiegłym dochodu 2538 zł. 67 ct., z czego na różne potrzeby ubogich wydała 2528 zł. 45 ct. Należące do Towarzystwa panie nie tylko osobiście odwiedzały ubogich, ale i same dwa razy w ciągu roku odprawiały ćwiczenia duchowne.

— **Z komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie.** Sekcya finansowa komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie przeprowadziła w sobotę, dnia 1 b. m. szczegółowe szkontrum kasy komitetu i znalazła wszystkie fundusze, księgi rachunkowe i kwity w jak największym porządku, za co złożyła skarbnikowi, p. J. K. Zielińskiemu, serdeczne podziękowanie.

Stan składek wynosił w chwili szkontrum 13.438 zł. 96 ct., że zaś wydatki dotychczasowe dobiegły kwoty 1591 zł. 53 ct. (wchodzą tutaj dwie nagrody za afisz, dwie za projekty na pomnik, koszt transportu projektów z Florencyi, Paryża i t. d., cło za nie, druki, afisze, poczta), przeto stan kasy komitetu przedstawia się jak następuje: 11.000 zł. na winkulowanej książeczce wkładkowej nr. 29.882; 847 zł. 43 ct. gotówką, oraz 4 proc. winkulowany list zastawny na 1000 zł. serya 3 nr. 24.420 z kuponem płatnym 30 czerwca.

Na wniosek skarbnika komitetu, p. J. K. Zielińskiego, sekcya finansowa wybrała ze swego grona stałą komisyę rewizyjną, której obowiązkiem będzie jak najczęstsze sprawdzanie funduszów i rachunków komitetu.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: prezes komitetu prof. dr. Bronisław Radziszewski i Bolesław Lewicki.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1899.

*Bronisław Radziszewski, Roman Pilat, Adam Krechowiecki, Bolesław Lewicki, Michał Rolle,* sekretarz komitetu.

— **Nowe stacye telegrafu.** Z dniem 10 b. m. otwarte zostaną w Komarówce (pow. Buczacz), a z dniem 15 b. m. w Dębnikach (pow. Podgórze), przy istniejących w tych miejscowościach c. k. urzędach pocztowych stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dni świąteczne** były w tym roku stosunkowo dość ożywione. W pierwszym dniu Świąt odbyło się przyjęcie u JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego, u JE. ks. Arcybiskupa Issakowicza i ks. biskupa Webera, oraz u prezydenta miasta dr. Małachowskiego, gdzie zgromadzili się reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa.

W godzinach popołudniowych w niedzielę, odbyło się przyjęcie u JE. Marszałka hr. Stanisława Badeniego, u hr. Russockiej, u JE. Włodzimierzów hr. Dzieduszyckich u księstwa Kalikstów Ponińskich, tudzież w wielu innych domach.

— **Kasa oszczędności.** Nowy wydział Kasy oszczędności ukonstytuował się, wybierając prezesem dr. Leonarda Piętaka, a wiceprezesem p. St. Niezabitowskiego. Na posadę dyrektora Kasy uchwalił jednomyślnie zaproponować Wydziadziałowi krajowemu p. Antyma Nikorowicza, naczelnika filii Banku hipotecznego w Tarnopolu.

Sprawa zamianowania drugiego dyrektora, załatwioną zostanie na posiedzeniu wydziału Kasy, które odbędzie się 6 b. m., p. Smolka bowiem dopiero obecnie wniósł prośbę o przeniesienie go na emeryturę.

Dla zbadania stanu sekwestru nałożonego na kopalnie Wolskiego, Odrzywolskiego i Szczepanowskiego, wybrano komisyę z trzech, do której weszli dr. Pająk, dr. Sołowij i Adolf Lilien.

— **Budowa seminaryum żeńskiego** we Lwowie. Od p. Macieja Moraczewskiego c. k. starszego radcy budownictwa w Namiestnictwie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie,

„Celem sprostowania podanej w dziennikach wiadomości jakoby spółka, w której skład rzekomo wchodzą Franciszek Karpiński, Michał Makowicz, Jan Naszkiewicz i Emilia Puffi podjęła się budowy seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy ulicy Sakramentek we Lwowie oświadczam, że budowę tę wziął w przedsiębiorstwo i wykonywa budowniczy p. August Bogochwalski w spółce z p. Józefem Masłowskim.

*Grzegorz Peżański,*
c. k. inżynier kierownik budowy.

† **Leonard Marconi,** profesor Politechniki lwowskiej zmarł wczoraj we Lwowie przeżywszy lat 62. Urodzony w Warszawie, kształcił się w tamtejszej szkole sztuk pięknych poczem w Rzymie w Akademii św. Łukasza i w pracowni u profesora Adama Tadoliniego. W grudniu r. 1859 uzyskał medal srebrny na konkursie publicznym Stowarzyszenia *(Insigne Artistice Congregatione Ponteficia de Virtuosi al Panteon)* za kompozycyę w płaskorzeźbie (Spotkanie się św. Piotra ze Zbawicielem na Via Appia), r. 1861 w kwietniu za grupę przedstawiającą pożegnanie się św. Piotra i Pawła otrzymał złoty wielki medal także na publicznym konkursie tegoż stowarzyszenia.

Po powrocie do kraju w końcu r. 1862 zajmował się przeważnie rzeźbą dekoracyjną. W sierpniu r. 1873 otrzymał nominacyę nadzwyczajnego profesora rysunku ornamentalnego i modelowania w Akademii technicznej we Lwowie. W r 1885 otrzymał z Rzymu z Towarzystwa Akademii Panteonu dyplom na członka honorowego korespondenta tegoż Towarzystwa za zasługi nad rozwojem sztuki w kraju. W r. 1893 otrzymał tytuł i charakter profesora zwyczajnego szkoły Politechnicznej lwowskiej. Był też jako artysta, wielkiem poczuciem piękna obdarzony powszechnie ceniony. Jako artysta-rzeźbiarz otrzymał kilka nagród konkursowych: za medalion Chopina (konkurs lipski), za pomnik Kościuszki (druga nagroda), za pomnik Fredry, który następnie wykonał.

Najpiękniejszem dziełem ś. p. Marconiego jest pomnik Kościuszki, który ma stanąć na rynku w Krakowie. Model tej pracy jest już wykończony i odlany w gipsie.

Nadto podnieść należy, iż ś. p. Marconi był poniekąd twórcą szkoły dekoracyjnej w kraju i wykształcił wielu zdolnych dekoratorów. Wprowadził do dekoracyi, materyał w kraju się znajdujący, alabaster krajowy, Z jego dzieł dekoracyjnych wymienić należy dekoracyę Politechniki, kościoła Franciszkanek, pałacu sprawiedliwości, Kasy oszczędności i w. i.

Pogrzeb odbędzie się dziś po południu o godzinie 3 z domu żałoby, przy ulicy Sadownickiej.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 8 b. m. koncert kapeli wojskowej i tombola. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego krawców i kuśnierzy we Lwowie odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Ruch pociągów** na kolei lokalnej Łupków-Cisna został z dniem 4 kwietnia podjęty na nowo.

— **Falb** przepowiada mróz i śnieg do 6 kwietnia, następnie do d. 11 spadnie wiele deszczu przy ciepłej temperaturze. Dziesiąty kwietnia jest dniem krytycznym pierwszego rzędu, po którym nastąpi kilkudniowa susza. Od 16 do 20 znowu deszcz, a miejscami burze. Wielkie nawalnice z ulewami zapowiada Falb w końcu miesiąca, opierając się na tem, że 25 kwietnia przypada dzień krytyczny drugorzędny. — Do proroctw tych nie można jednak przywiązywać wiary, ponieważ Falb z przepowiednią na trzy ubiegłe miesiące zupełnie się pomylił.

— **„Macierz polska".** Rada wykonawcza „Macierzy polskiej" uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 z. m. zaprosić do swojego grona p. radcę Mieczysława Zaleskiego, inspektora krajowego szkół ludowych.

Redakcyę *Niedzieli,* pisma wydawanego przez „Macierz polską", poruczono znanemu z prac literackich prof. Michałowi Lityńskiemu.

Administracya „Macierzy" będzie od dnia 1 b. m. otwartą i dostępną dla publiczności codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od godziny 9—12 przed południem i od 4—7 po południu.

— **W Zakładzie karnym** dla mężczyzn we Lwowie odbyły się rekolekcye, którym przewodniczyli misyonarze OO. Marszałowicz i Warol, T. J. Po rekolekcyach więźniowie przystąpili do spowiedzi i do Komunii św., poczem ks. biskup Weber udzielił stu więźniom Sakramentu Bierzmowania. Ks. biskup rozdał więźniom i dozorcom na pamiątkę medaliki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Płocku, w Królestwie Polskiem, Ludwika Dąbrowska, wdowa po doktorze medycyny, która zapisała przeszło 40.000 rubli na różne cele dobroczynne. Dąbrowska w dniu śmierci przeszła z protestantyzmu na wiarę katolicką.

W Grodnie, na Litwie, w klasztorze PP. Brygidek ostatnia Dominikanka, ś. p. matka Katarzyna Horkowicz, gdzie lat 35 z siostrami swemi po kasacyi własnego klasztoru w Nowogródku przepędziła. Zmarła urodzona w roku 1822, wstąpiła do zakonu 1857, śluby zakonne wykonała w r. 1860.

W Warszawie, Leokadya Klemmówna, artystka scen prowincyonalnych Zmarła należała do towarzystwa utrzymywanego przez p. Z. Przybylskiego.

— **Z kolei podolskich.** Wskutek usunięcia się nasypu na przestrzeni Jezierzany-Pitatkowce i Czerepin podolskich kolei lokalnych wstrzymano ruch pociągów towarowych na przestrzeni Wygnanka-Iwanie puste. Podróżni jadący pociągami osobowymi muszą się w tem miejscu przesiadać. Przerwa potrwa prawdopodobnie dni 8.

— **Z Chrzanowa** nam piszą: W dniu 26 z. m. po uroczystem nabożeństwie w tutejszym kościele parafialnym, przepełnionym publicznością, wręczył starosta p. Pogłodowski w wielkiej sali Rady powiatowej dekoracye osobom, odznaczonym z powodu Jubileuszu Najj. Pana, a mianowicie: krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą prezesowi Rady powiatowej chrzanowskiej, Antoniemu hr. Wodzickiemu z Kościelca; złoty krzyż zasługi naczelnikowi gminy Jaworzna, Franciszkowi Schattankowi, tudzież srebrne krzyże zasługi z koroną: członkowi Rady powiatowej, a poprzednio wieloletniemu wójtowi gminy Bolęcin, Józefowi Datoniowi, i byłemu długoletniemu naczelnikowi gminy Pisary, Janowi Zwolińskiemu.

Po krótkiej przemowie przypiął p. starosta odznaczonym dekoracye na piersi, poczem hr. Wodzicki w pięknem przemówieniu podniósł liczne i doniosłe dobrodziejstwa, jakie kraj nasz ma do zawdzięczenia ukochanemu Monarsze i prosił o złożenie u stóp Tronu wyrazów nieograniczonej wdzięczności i gorącego przywiązania do Osoby Najj. Pana w imieniu ludności całego powiatu. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Monarchy, który wszyscy obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli. Uroczystość odbyła się w obecności naczelników gmin przybyłych z całego powiatu, oraz licznej publiczności z Chrzanowa i okolicy, wśród której był wiceprezes Rady powiatowej dr. Alfons Małdziński z małżonką, hr. Marya Wodzicka, hr. Adam Starzeński, Ludwik Nowakowski, burmistrz Chrzanowa p. Jan Oczkowski i w. i.

— **Uczczenie bohaterskiej załogi.** Onegdaj przybył do Hamburga i został na rozkaz cesarza Wilhelma przyjęty jak najuroczyściej parowiec "Bulgaria", który zawdzięcza swoje ocalenie i licznych na nim podróżnych — dzielności i bohaterstwu kapitana Schmidta, oficerów okrętowych i załogi. Przy przyjęciu reprezentował cesarza admirał Köster. Kapitan Schmidt otrzymał krzyż komandorski orderu domowego Hohenzollernów i 15.000 marek gratyfikacyi. Oficerowie i marynarze otrzymali również ordery i bogate podarunki.

— **Baronowa Hirschowa** umarła 1 b. m. na zamku Beauregard pod Paryżem w 66 roku życia. Życie je wypełniała filantropia. Przed śmiercią poczyniła liczne zapisy. Spadkobiercami uniwersalnymi zostało rodzeństwo baronowej brat Ferdynand Bischoffsheim i siostry Leonowa Goldschmidt i Montefiorowa, a znaczniejsze legaty dostały się Lucyi, naturalnej córce niedawno zmarłego, młodego br. Lucyana Hirscha i dwom synom adoptowanym baronom Le Forest. Młodszy Le Forest oddany został niedawno do domu obłąkanych. Br. Klara Hirschowa pochodziła z Brukseli i tam poślubiła swego męża. Zmarła stworzyła fundacyę w Wiedniu, która uboższym kupcom i rękodzielnikom daje zapomogi zwrotne w drobnych ratach. Fundacyę tę uposażyła majątkiem półtoramilionowym, również utworzyła drugą fundacyę, utrzymującą w Galicyi 48, a na Bukowinie 2 szkoły dla żydowskich dzieci.

— **Choroba palestyńska.** Dzienniki niemieckie donoszą, że znaczna liczba osób, które z cesarzem bawiły w Jerozolimie, zapadła na chorobę palestyńską. Są to guzy, które się tworzą na twarzy i po całem ciele, a po pewnym czasie pękają. Brzydka ta choroba trwa przeszło rok. Sztuka lekarska nie posiada dotąd sposobu jej usunięcia.

— **W Palermo** aresztowano w roku zeszłym adwokata Cannella pod zarzutem, że więził w swym domu kochankę swą, księżnę La Grua di Martini, zmuszając ją do podpisania testamentu, mianującego Cannella wyłącznym spadkobiercą ogromnego majątku księżny. W tych dniach stawał Cannell przed sądem przysięgłych, który go skazał na 6 i pół roku więzienia karnego.

— **Katastrofa na morzu.** W podróży z Rosario do Hamburga zatonął w nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia okręt niemiecki „Pontos", wskutek zetknięcia się w kanale pod Hasling z nieznanym okrętem. Podróżni i załoga uratowani.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Konkurs Macierzy Polskiej** na powieść ludową. Na konkurs, ogłoszony przez radę wykonawczą Macierzy, nadeszły następujące powieści: 1. Bartosz (godło: *Sursum corda!*); 2. Przyjaciele („Razem serca, razem dłonie"); 3. Kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego jak siebie samego („Jeżeli wiara ojców będzie dla nas święta — Pękną okowy, wrzeciądze i pęta"); 4. Dzwony w Krośnie („Nie zginęła"); 5. Paprzyce („Jeden tylko jeden cud! z polską szlachtą polski lud"); 6. Sieroce swaty („Praca wzbogaca"); 7. Dla miłości („Lud czuje tak samo"); 8. Sierota („Lud z Bogiem"); 9. Powieść z r. 1898 („Własnym rozumem"); 10. Sierota („Jak sobie kto pościele, tak się wyspi"); 11. Halszka Jagiellonka („Lud powinien znać dzieje ojczyste"); 12. Hanka sierota („Szczęść Boże"); 13, Nad grobem ojca („Cudów cud, z polską szlachtą polski lud"); 14. Królewski drukarz („Prawda zwycięży"); 15. Góralka („Szumią jodły i t. d."); 16. Bohaterowie z pod Racławic (bez godła).

Termin nadsyłania prac upłynął z dniem 1 kwietnia. Sąd konkursowy, który składają: prezes rady wykonawczej Wł. Łoziński, członek tejże rady L. Finkel i zaproszeni: prof. R. Pilat, dr. W. Bruchnalski, dr. Ed. Porębowicz zbierze się w pierwszych dniach kwietnia.

**Opera polska w Czerniowcach.** Trupa teatru lubelskiego, licząca trzydzieści kilka osób, przybyła do Czerniowiec i rozpoczęła w pierwszy dzień Wielkanocy szereg przedstawień operowych.

**„Goniec Łódzki",** zawieszony na trzy miesiące, zacznie wychodzić ponownie od dnia 15 b. m.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek o pół do 4 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych", komedya w 3 aktach Al. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Dzwony z Corneville", opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej w roli Germany i panny Heleny Schuppównej w roli Dziewanny (uczennic prof. W. Wysockiego).

We środę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Woźnica Henszel", sztuka w 5 aktach G. Hauptmana.

We czwartek po raz drugi "Dzwony z Corneville", opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Drugi występ p. Heleny Schuppównej i p. Heleny Miłowskiej.

W piątek po raz trzeci „Woźnica Henszel", sztuka w 4 aktach G. Hauptmana.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej (ku uczczeniu 50 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego) „Mazepa", tragedwa w 5 aktach Juliusza Słowackiego z p. Chmielińskim w roli Wojewody.

# Historya literatury polskiej

## Henryka Biegeleisena.

*(Biegeleisen Henryk dr.: Ilustrowane dzieje literatury polskiej przez.... Literatura średniowieczna. Okres piastowski. Tom pierwszy. W tomie tym znajduje się przeszło 202 ilustracyj i 38 kartonów. Wiedeń (1898). Nakładem Franciszka Bondego. Stronnic IV, nl. + 394).*

(Ciąg dalszy).

W pozostałych sześciu rozdziałach (VI. — XI.) jest również mnóstwo rzeczy, niepotrzebnych, które powiększają tylko rozmiary książki. Tak n. p. na str. 500 jest mowa o daninach w ustępie poświęconym językowi polskiemu, na str. 196 nn. stanowczo przydługie uwagi o imionach własnych, na str. 199 n. o ludności wiejskiej za Piastów, str. 201 o posługach publicznych, str. 233 nn. o stosunkach sądowniczych w Polsce za Piastów, str. 239 n. o samodzielności kobiet i t. p. W rozdziale VII. uwzględnia p. B. rozmaite żywoty Świętych jako zachowane pomniki literatury polskiej, dołącza jednak nie-

potrzebnie opisy życia poszczególnych świętych. Ponadto w rozdziale tym znajduje się mnóstwo innych rzeczy, zupełnie niepotrzebnych i wcale nie należących bo literatury: na str. 251—253 n. p. niepotrzebny cały ustęp o grobowcu św. Wojciecha, o drzwiach bronzowych katedry gnieźnieńskiej, str. 275 o świątyni w Solcu i o relikwiach po św. Stanisławie (275—277), o szeregu obrazów z życia św. Jadwigi (279 nn.) i relikwiach po niej, o odkryciu soli w Polsce (288 n.), o testamencie św. Salomei, przydługie są także uwagi o architekturze polskiej (336 n.). Wyliczać wszystkie niepotrzebne ustępy w książce p. B. zaprowadziłoby mnie za daleko. Wogóle pisze p. B. w swej literaturze *de omnibus rebus et nonnullis aliis* i to już stanowi jedynie trafną krytykę jego chaotycznej książki. Natomiast o rzeczach bardzo ważnych, jak n. p. o pochodzeniu języka polskiego mówi p. B. tylko bardzo pobieżnie. W samym tekscie pożądanemi byłyby też wiadomości o wydaniach, omawianych przez p. B. pomników literackich, kronik, pod tym względem jednak p. B. w małej tylko mierze informuje czytelnika. Nie ma n. p. najmniejszych wzmianek o wydaniach kroniki Galla, Kadłubka, Jana z Czarnkowa, dzieła Vitelliona, kazań świętokrzyskich, gnieźnieńskich, psałterza floryańskiego, pieśni Bogarodzicy i t. p.

Jak się przedstawia treść samej literatury we właściwem tego słowa znaczeniu? Brak w książce p. B. jaśnie określonego celu, o który mu chodziło: Książka ta nie jest podręcznikiem, będącym ostatnim wyrazem nauki o danych kwestyach: autor nie podaje przeglądu dotychczasowych badań, nie podaje ich oceny, ani też nie oryentuje w zebranym dotychczas materyale. Dla każdego pracującego naukowo książka pana B. nie może być pod żadnym względem wyczerpującym przewodnikiem.

Zwykłemu zaś czytelnikowi trudno się w niej przedewszystkiem zoryentować: p. B. bowiem nie ugrupował wcale materyału: poprzestał jedynie na podziale swej książki na jedenaście rozdziałów, w obrębie zaś tych rozdziałów nie przeprowadził żadnych mniejszych poddziałów tak, że wyszukać cośkolwiek w książce przychodzi ze znaczną stratu czasu. Brak nadto spisu alfabetycznego choćby najważniejszych osób i rzeczy.

Sposób przedstawienia rzeczy jest nadzwyczaj nużący i suchy: niektóre zdania są zawiłe: często w skutek nie oddzielania ustępów, nie należących ściśle do siebie, w pierwszej chwili trudno się zoryentować czytelnikowi, o co chodziło autorowi. Charakterystyczną cechą stylu p. B. są liczne porównania, rozsiane niemal na każdej stronie jego książki; porównania te jednak zamiast przyczynić się do wyjaśnienia rzeczy, gmatwają pojęcie i tworzą prawdziwe dziwolągi. Z ogromnej liczby tych porównań przytaczam choć kilka; „niektóre z nich (zwyczajów) wiodły żywot wędrowny i oplatały wierzenia ludu, jak babie lato przechodniów“ (str. 103); „zaszło słońce majestatu, dumnie obrążające nieprzejrzane obszary ziem polskich, w noc książęcych rządów po Bolesławach zaroiło się od gwiazd tysięcy“ (?, str. 120); „Polska wiła się w porodowych bolach epoki dzielnicowej (121); „wyjątkowe umysły zdradzają (!) niewyraźne piętno wpływu owego szumu (?) niebieskich rozmodleń (147); niewrażliwość społeczeństwa naszego na żywe życia zachodniego poematy, białe jak suknia nabożnej mniszki, a czyste gdyby lazur ozłocony słońcem, nie powinna nas dziwić“ (147); „artysta idzie gościńcem (?) stylu romańskiego“ (160); „zaszczepić zarazki (?) dyalektyki“ (str. 174); „niebawem święcić będziemy kwietniowe gody języka ojczystego“ (220); „obrazy legendy św. Jadwigi dają pionowy przekrój społeczeństwa“ (?!) (281); o Bolesławie Krzywoustym pisze p. B.: „z postawy bijącej ornamentyką świecidełek dworskich błyśnie czasem ostrze Temizy dziejowej“ (302); „Kronika Wincentego nie płynie pogodnie (?), jak fale rzeki o zmroku, ale pędzi jak rumak spieniony“ (309) i t. p., i t. p.

Niektóre szczegóły są wprost błędne, tak n. p. o św. Kindze pisze p. B. na str. 288: „ofiara okropnego męczeństwa“, dotąd jednak nikt nic nie wie o owem „okropnem męczeństwte św. Kingi“; na str. 7, 136 i 137 mowa o jeziorze le*d*nickiem, toż samo jezioro nazwane jednak na str. 9 le*g*nickiem; na str. 213 przekręcone nazwisko prof. *P*taszyckiego na *S*taszycki; str. 181 stoi Zaleski zamiast Załęski i t. p. i t. p.

Również i niektóre zdania są błędne: por. n. p. na str. 116: „tak zwana podwika, osłaniająca głowę, szyję i twarz Mazurki, na kształt welonu, spotykamy już na patynie kielicha Dąbrówki“; str. 138: „połowa zabytków piśmiennictwa średniowiecznego, naiwnie.... pisanych, tem nie mniej (!) przedstawiających prawdziwą studnię (?) wiadomości historycznych“; podobne użycie zwrotu „tem nie mniej“ por. na str. 263 i 309; str. 146; „stosunki.... ograniczały się przyjmowaniem posług niezbędnych“; str. 153: „ufność mieli papieży (pierwszy przypadek liczba mnoga); „Boecyusza książ*ki*, również powszechnie używanej nale*żą* do do końca V. stulecia“ (171); „w formie krótkich dwuwierszach rymowanych“ (209); „Dominikanie prowadzą w użycie różaniec“ (223); św. Jacek, poznał św. Dominika, a wielce sobie jego reguły (4 przypadek l. mn.) upodobawszy, poślubił ją“ (kogo?, 282); „bohaterowie są wyciosane“ (303); nazwisk*o* swoj*e* nie położył“ (322); „ludy słowiańskie jedną tworzyli rodzinę i jednym mówili językiem“ (83); „dopiero później, kiedy Śląsk otrzymali w lenne dziedzictwo synowie wygnanego z kraju Władysława, który w przyjaznych z Niemcami zostawał stosunkach, poczyna tracić charakter rodzimy“ (281 brak podmiotu!) i t. p. i t. p. Rażą też w książce pana B. rozmaite jego uboczne uwagi, z których kilka dla charakterystyki autora przytaczam: na str. 302 mówiąc o historyi, dodaje p. B. uwagę, iż „spółcześni fabrykanci naszej opinii wprost kłamią i przekręcają fakta“. Nieco zaś wyżej wspomina, iż „i dzisiaj tak samo, jak za czasów Galla, piszą historycy tak, jak im interes ich książąt, biskupów lub zakonów dyktował: pod tym względem nie wiele się dziś zmieniło“. Na str. 138 znów znajdujemy następującą uwagę: „Oczywiście, zakony w tym stanie, jak je dziś oglądamy, przestarzałe, niedołężne, wegetujące tylko, wydają się z małym wyjątkiem niepotrzebnymi. Nie należy jednak na podstawie spółczesnego ducha sądzić o przeszłości“. Według p. B. wszelkie zawieranie małżeństw jest „całym dramatem weselnym“ (?) (106). W innem znów miejscu zapewnia nas autor całkiem stanowczo, że „obecne pokolenie straciło wiarę w naukę, a ufność do jej przedstawicieli“ (185), i t. p. i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Dr Wiktor Hahn.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Eksport z Galicyi.** Ministerstwo handlu podjęło akcyę celem rozwoju eksportu przemysłowego z Przedlitawii, a do współudziału powołało Izby handlowo-przemysłowe, aby 1) dały Rządowi wskazówki, do jakich krajów i miast zagranicznych należałoby delegować osobnych „wysłanników“ eksportowych, proponuje ewentualnie zarazem ukwalifikowane do takiej misyi jednostki, 2) ze względu na istniejące w dawnych okręgach ogniska ruchu przemysłowego rozważyć, jakie kategorye wytworów i w jakich kierunkach nadają się do ekspotu, oraz rozwinąć starania około utworzenia syndykatów eksportowych dla poszczególnych producyj.

Z tego powodu Izba lwowska zwołała w tych dniach przedwstępną konferencyę przy współudziale osób z stosunkami przemysłowymi kraju dobrze obznajomionych. Uczestniczyli w obradach pp. Piepes Poratyński, Leopold Baczewski, Księżopolski, Iwanowski, Bolesław Mikuliński, prof. Siemiradzki, prof. Pawlik, Sprecher, dr. Ungar, dr. Stan. Olszewski i Arnold Werner.

Jako produkty eksportowe w Galicyi wskazano: Sukno, płótno ręczne, kożuchy, chustki, kosze, wyroby drzewne, papier, wódki słodzone, spirytus, skórki cielęce, obuwie, naftę i wosk ziemny, świece parafinowe, masło, jaja i niektóre produkty surowe. P. Baczewski zaznaczył jeszcze potrzebę wyrobienia poparcia na Wschodzie, zwłaszcza dla spirytusu. Obecnie konsulaty tamtejsze obsadzone są wyłącznie Węgrami, którzy dla przemysłu węgierskiego robią dużo, zaniedbują jednak zupełnie produkcyę przedlitawską.

Konferencya zastanawiała się także nad miejscowościami, do których w pierwszym rzędzie należałoby delegować osobnych „wysłanników“ eksportowych. Jako punkty, na razie najważniejsze, ze względu na przemysł galicyjski, wskazano miasta: Rio de Janeiro, Monteide i Porto Allegre w Ameryce południowej, nadto Aleksandryę i Smyrnę. Uznano za rzecz wskazaną, aby taki „wysłannik“ galicyjski, odbył przedtem studya specyalne w Antwerpii i wyrażono przekonanie, że ktokolwiekby był wysłannikiem eksportowym w Ameryce południowej, winien berwarunkowo dobrze władać językiem polskim.

**Przedłużenie koncesyi na budowę kanałów spławnych.** Ministerstwo handlu w porozumieniu z interesowanemi władzami centralnemi przedłużyło ponownie na jeden rok, t. j. do 20 marca 1900, koncesyę udzieloną cywilnemu inżynierowi w Wiedniu Rudolfowi Guneschowi na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych, celem wybudowania kanałów spławnych pomiędzy Wiedniem-Prerowem-Boguminem (Oderberg)-Krakowem, dalej pomiędzy Prerowem i Pardubitz, wreszcie Krakowem-Sądową Wisznią i Brodami z odnogą z Sądowej Wiszni do Petryłowa dla połączenia z Dniestrem.

**Zbiorowa wystawa chmielu austryackiego w Paryżu.** Sekcya rolniczo-leśna praskiego komitetu wystawowego zamierza zorganizować na wystawie światowej paryskiej w 1900 r. zbiorową wystawę wyborowego chmielu, produkowanego w krajach Austryi. Wedle zapadłych dotąd postanowień, nie będzie się pobierało od wystawców żadnych opłat za zajęte na wystawie miejsce, a przyjmowane będą wyłącznie tylko okazy chmielu bez zarzutu. W celu zoryentowania się, z jakich chmielników będzie można posłać chmiel do Paryża, odbędzie się w Paryżu w roku bieżącym, w połowie września wystawa próbna, w której będą obowiązani wziąść udział wszyscy producenci, zamierzający wystawić swój chmiel w Paryżu.

**Konsumcya cukru** powiększa się ciągle, a jest bardzo różna w różnych krajach, wynosiła bowiem w roku ubiegłym na głowę 30 i pół kilogramów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, w Anglii 40, a we Francyi tylko 13 kilogramów. Różnica tak znaczna między Francyą a Anglią pochodzi ztąd, że w Anglii zmniejsza się ciągle konsumcya alkoholu, a natomiast powiększa herbaty, do której potrzeba wiele cukru, we Francyi zaś jest przeciwnie. Cała konsumcya cukru na kuli ziemskiej dochodzi obecnie do 8 milionów ton.

**Kalendarz rybacki.** W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic. świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrągi i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 1899 wywarzono w 618 gorzelniach ogółem 7.556.360 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 74 (1.044.780 stopni alkoholu), brodzkim 74 (1,001.880) tarnopolskim 67 (1,012.420), brzeżańskim 62 (781.380). kołomyjskim 27 (448.610) czortkowskim 49 (710.765). stanisławowskim 33 (478 970), przemyskim 24 (206.320), rzeszowskim 39 (325 228). lwowskim 28 (319.000) krakowskim 10 (105.100), jarosławskim 26 (296.392), samborskim 20 (203.100). tarnowskim 31 (209.899), wadowickim 19 (134.476), nowosądeckim 5 (35.040), sanockim 30 (243.000 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym 1899 r. ogółem było w ruchu 117 browarów, w których wywarzono 99 012 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 4.148 hektolitrów i w okręgu brodzkim 13 (6.906 hekt.), rzeszowskim 10, (4.929 hekt.), tarnopolskim 10 (6.286 hekt.), stanisławowskim 8 (5.151 hekt.), wadowickim 8 (8.216), sanockim 6 (3.850 hekt.), nowosądeckim 6 (2.761 hekt.), czortkowskim 4 (1.283 hekt.), samborskim 5 (1.959 hekt.), krakowskim 5 (3.058 hekt.), lwowskim 5 (7.188 hekt.), tarnowskim 5 (19.418 hekt.) brzeżańskim 4 (1.878 hekt.), przemyskim 3 (4.664 hekt.), żółkiewskim 2 (285 hektolitrów), kołomyjskim 6 (3.178). W mieście Krakowie 3 (4.854 hekt.), we Lwowie 1 (9.000 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym 1899 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 151 819 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 113.883 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1898 wynosiła produkcya 139.128 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 108 253 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu 1898 r. wyprodukowano o 12.791 centr. metr. więcej, a sprzedano o 5630 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1897.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Spirytus 17·30 do 17·70. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·175 do 13·225.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8·79—8·80, na maj, czerwiec 8·70 do 8·72, na jesień 8·28 do 8·30, żyto na wiosnę 7·65 do 7·66, maj czerwiec —·—, na jesień —·—, kukurudza na maj, czer. 4·72 do 4 73, czerw., lipiec. sierp.—·—, owies na wiosnę 6·02—6·04, maj, czerwiec —·—, na jesień —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·10 do —·—, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencya: spokojna.

**Budapeszt,** 4 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8·90—8·92, na maj 8·84—8·85 na październik 8·29—8 30, żyto na kwiecień 7·40—7·45, kukurudza na maj 4·45—4·46, owies na kwiecień 5·68—5·70, rzepak na sierpień —·— do —·—. Popyt na pszenicę: mierny. Inne produkta bez ruchu.

Tendencya: — Pogoda: pochmurno.

**Berlin,** 3 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·40. Spirytus 39·50.

**Frankfurt,** 3 kwietnia. Zamknięcie giełdy (kursa kwietniowe): Austr. Kredyty 231·30, kolej państwowa 155·30, Alpiny —·—, Disconto 195·60 ex, Laura Huette —·—. Tendencya —.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 13·07½ do 13·12½, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·07½ do 13·12½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 17·90 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 4 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17· . , waranty —·— do —·—.

# OSTATNIA POCZTA

Z tradycyjną okazałością odbyła się w Burgu wiedeńskim procesya Zmartwychwstanie w obecności Najj. Pana, Członków Najwyż. Domu, kawalerów orderu Złotego Runa, Ministrów, dostojników dworskich i cywilnych, generalicyi i korpusu oficerskiego.

Wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad familijny, w którym wzięli udział wszyscy obecni w Wiedniu Najdost. Arcyksiążęta, Arcyksiężne i Arcyksiężniczki, oraz księżna Marya Württemberska i książęta württemberscy Robert i Ulrich.

Dnia 31 marca Najj. Pan wziął udział w obiedzie familijnym u Najdost. Arcyksięcia Ludwika Wiktora.

Pan Minister skarbu dr. Kaizl wyjechał dnia 1 b. m. ze Splitu (Spaleto) do Dubrownika.

Według doniesień, jakie otrzymano z Rzymu w Wiedniu, arcybiskup Gorycyi ks. Missia, ma na najbliższym konsystorzu otrzymać kapelusz kardynała. Ks. Jakób Missia urodził się roku 1838 w południowej Styryi z rodziców słoweńskich. Studya teologiczne odbywał w Rzymie, gdzie w roku 1863 otrzymał święcenia kapłańskie. Od roku 1866 był kapłanem ówczesnego księcia biskupa Gracu, dr. Zergera, w roku 1879 został kanonikiem, w roku 1884 biskupem lublańskim, w roku 1897 arcybiskupem Gorycyi. Jako biskup w Lublanie, ks. Missia potężnie się przyczynił do wzmocnienia prądu katolickiego wśród Słoweńców, skutkiem czego bywał niejednokrotnie przedmiotem napaści ze strony partyi radykalnej, która się skupia około *Słoweńskiego Narodu.* Gdyby rzeczywiście arcybiskup Missia otrzymał purpurę, byłby to pierwszy rodowity Słoweniec, który dostąpił tego zaszczytu.

Najbliższe posiedzenie sejmu bukowińskiego odbędzie się jutro, we środę. Oprócz spraw szkolnych, na porządek dzienny wejdzie motywowanie dwóch wniosków poselskich, a to p. Mustatzy o uregulowaniu opieki nad ubogimi i p. Popovici o rozszerzeniu prawa wyborczego.

Sprawa rezolucyj p. Abrahamowicza o nadzorze nad nauką języka polskiego i o ulepszeniu polskich podręczników w szkołach ludowych, była już przedmiotem dyskusyi w komisyi administracyjnej i ma zapewnioną aprobatę sejmu. W tejże komisyi p. Popovici wystąpił z szeregiem rekryminacyj przeciw władzom szkolnym z powodu rzekomego prześladowania nauki rumuńskiej w szkołach. Prezydent kraju, baron Bourguignon udowodnił posłowi, iż myli się całkowicie i wykazał, że właśnie w latach ostatnich nikt nie jest w szko-

łach tak faworyzowanym, jak właśnie żywioł rumuński.

Starostwo w Karlsbadzie zabroniło odbycia w d. 5 b. m. niemiecko-ludowego zebrania, na którem miał przemawiać poseł Wolf. Zakaz umotywowano tem, że wobec zajść z ostatnich czasów zebranie takie mogłoby stać się niebezpiecznem dla spokoju publicznego.

Ministrowie węgierscy dr. Lukacs i Hegedüs wyjadą dnia 8 b. m. do Wiednia, celem konferowania z PP. Ministrami austryackimi w sprawie ugody.

W pobliżu miasta Gostynina, w Królestwie Polskiem, ma być wzniesiona cerkiew prawosławna na pamiątkę cara Wasilia Szujskiego, który siedział niegdyś w więzieniu w zamku gostyńskim. W ogóle w ostatnich czasach poczęto znowu myśleć o pomnożeniu liczby cerkwi w Królestwie. Ma być między innemi zbudowaną także cerkiew prawosławna w Tworkach.

W zawiadomieniu oficyalnem Stolicy papieskiej, iż ta nie może otrzymać zaproszenia do udziału w konferencyi pokojowej w Haadze, albowiem przyjęto za zasadę, iż w niej mogą uczestniczyć tylko delegaci państw, utrzymujących stałe armie, wypowiedziano najgorętsze uznanie dla działalności pokojowej Papieża Leona XIII i wyrażono serdeczne podziękowanie za krzewienie tych zasad, któremi ma kierować się konferencya.

Lekarze Mazzoni i Lapponi na onegdajszej wizycie u Papieża odcięli na operowanem miejscu skrawek zeschłego naskórka, długości pięciu centymetrów. Na operowane miejsce, które prawie zupełnie się już zabliźniło, nałożono nowy plaster. Według orzeczenia lekarzy, stan ogólny Papieża jest dobry; wkrótce też Ojciec św. będzie mógł celebrować Mszę św. w kościele św. Piotra. Dr. Mazzoni zapowiedział ponowną swoją wizytę dopiero na czwartek.

Sekretarz stanu, kardynał Rampolla, przyjmując życzenia uwierzytelnionych przy Watykanie dyplomatów, oświadczył, że stan zdrowia Papieża jest wprawdzie zadowalniający, Ojciec św. wszakże musi się bardzo ochraniać, siły bowiem powracają powoli.

Nuncyatura papieska w Paryżu otrzymała polecenie zaprzeczenia kategorycznie niepokojącym pogłoskom o stanie zdrowia Leona XIII.

Wśród wielkiej liczby depesz gratulacyjnych, jakie otrzymał kanclerz cesarstwa niemieckiego, ks. Hohenlohe, z okazyi 80-letniej rocznicy swoich urodzin, znajdują się także depesze od Najj. Cesarza austryackiego i Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Ambasador angielski na dworze petersburskim, Scott, otrzymał już upoważnienie do podpisania rossyjsko-angielskiej konwencyi, określającej dokładnie sferę wpływów Rossyi i Anglii w Chinach. Konwencyę tę podpisze obok Scotta, minister spraw zagranicznych hr. Murawiew.

Nowo wybrany zarząd słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu postanowił przystąpić do wydawania własnego organu, jakoteż udzielać zapomóg zagranicznym słowiańskim organom peryodycznym.

Rossyjskie Towarzystwo mineralogiczne w Petersburgu zamianowało austro-węgierskiego pełnomocnika wojskowego generała Klepscha w uznaniu jego wybitnych zasług i działalności na polu nauk mineralogicznych swoim członkiem honorowym.

*Osservatore Romano* ogłasza list arcybiskupa Nowego Jorku msgra Corrigan, w którym ten dostojnik w imieniu biskupów swej archidyecezyi, dziękuje Papieżowi, iż wyświetlił błędne pojęcie, które pod nazwą amerykanizmu podawano jak doktryny katolickie.

Msgr. Corrigan oświadcza, że przyjmuje naukę papieską i kończy temi słowy:

„Jesteśmy Amerykanami i szczycimy się z tego, albowiem nasz naród jest wielkim w swych instytucyach, w swych przedsięwzięciach, w swym rozwoju i w swej działalności. Lecz w sprawach karności, nauki moralności i doskonałości chrześciańskiej, szczycimy się z naszego bezwzględnego posłuszeństwa dla Stolicy Apostolskiej.

Donoszą z Ueskübu, że kilku Serbów z zasadzki strzeliło do patroli tureckiej, kładąc oficera trupem na miejscu i raniąc jednego z żołnierzy. Śledztwo wdrożono.

Porta ponowiła oświadczenie, że nie wyszle delegata na konferencyę pokojową do Hagi, gdyby państwo lennicze Bułgarya miało być na niej oficyalnie reprezentowane.

Wobec obiegających w ostatnich dniach pogłosek o politycznych planach Danii w Azyi wschodniej, zapewniają ze strony urzędowej, że wysłanie jednego krążowca na wschodnio-azyatyckie wody nie ma nic wspólnego z projektem nabycia obszaru chińskiego, lecz zmierza wyłącznie do wzmocnienia obecnej pozycyi handlowej Danii w Siamie i Chinach. — Dania nie kusi się bynajmniej o odegranie roli politycznej w Chinach.

Z Londynu rozesłano następującą depeszę: Zaburzenia przeciw cudzoziemcom w prowincyi Szantung zniewoliły Niemcy do zajęcia zatoki Ngantung-wei. Zawinął tam krążownik „Gefion" i wysadził na ląd żołnierzy, którzy mają zająć miejscowość Ttszu-Fu i dotąd ją zatrzymać, dokąd Chiny nie dadzą na to rękojmii, że cudzoziemcom i porządkowi nie będzie zagrażać żadne niebezpieczeństwo.

Generał Otis donosi z Manilli, że wedle wszelkich oznak powstańcy znajdują się w krytycznem położeniu. Pobici, stracili wszelką otuchę. Wracają pojedyńczo do domów. Silne patrole dotarły na północ po za Malolo i wszętaki stan znalazły.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 4 kwietnia. *(Depesza prywat. telefonem).* Prezydyum tutejszego sądu wyższego krajowego rozesłało do prezydyów sądów krajowych i powiatowych kwestyonaryusz w sprawie zaprowadzenia jednorazowego czasu pracy biurowej w sądach od godziny 8 rano do 3 po południu.

**Cieszyn,** 4 kwietnia. *(Depesza prywatna telefonem)* Na stacyi kolejowej Rutka kolei Koszycko-Bogumińskiej skradziono w sobotę z kasy wertheimowskiej 25.000 zł. w banknotach, przeznaczonych na wypłaty dla personalu i robotników. Jako podejrzany o kradzież, aresztowany dyurnista Roth, który był pomocnym przy wypakowywaniu nadeszłej z Wiednia przed dwoma miesiącami kasy wertheimowskiej, z której pieniądze zginęły. Oddał on wtedy naczelnikowi tylko jedną parę kluczy, gdy zazwyczaj dwie pary załączane są do kasy. Zatrzymanymi u siebie kluczami otworzył prawdopodobnie kasę. Pieniędzy na razie u aresztowanego nie znaleziono, albo więc ukrył je dobrze, albo wręczył bratu z Ameryki, który bawił tu przed kilkoma tygodniami.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Ambasador niemiecki hr. Eulenburg wyjechał wczoraj na dni kilka do Budapesztu.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand odjechał wczoraj wieczorem do Przemyśla.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Jak donosi *Fremdenblatt* z Pragi, stan zdrowia komendanta korpusu generała hr. Gruenne jest zupełnie dobry.

**Arco,** 4 kwietnia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Ernesta znacznie się pogorszył. Arcyksiążę w stanie zupełnie przytomnym przyjął wczoraj ostatnie namaszczenie i błogosławieństwo papieskie

**Arco,** 4 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Ernest zmarł dziś o godz. 12 m. 45 w nocy.

**Praga,** 4 kwietnia. P. Prezes gabinetu hr. Thun przybył tu wczoraj rano w odwiedziny do swej matki. W ciągu dnia wczorajszego odwiedził Namiestnika hr. Condenhove, Marszałka krajowego ks. Lobkovitza, ks. Karola Schwarzenberga i hr. Karola Schönborna, a wieczorem udał się z powrotem do Wiednia.

**Praga,** 4 kwietnia. Dzienniki donoszą, że komendant korpusu generał hr. Gruenne wczoraj nagle zachorował. Choroba ma być ciężka.

**Budapeszt,** 4 kwietnia. Na zwołany tutaj na dnie Wielkanocne kongres socyalnej demokracyi przybyło 217 delegatów z 95 miejscowości. Już w pierwszym dniu z okazyi weryfikacyi mandatu delegata szegedyńskiego, Pollaka zaszły gwałtowne sceny, które ponowiły się wczoraj, gdy komitet weryfikacyjny uznał mandat Pollaka za ważny. Ponieważ sceny te zagrażały wywołaniem nieporządków, reprezentant policyi rozwiązał kongres.

**Berlin,** 4 kwietnia. Sekretarz stanu p. Buelow przerwał urlop i powrócił do Berlina, gdzie miał dłuższą konferencyę z ambasadorem angielskim.

**Berlin,** 4 kwietnia. Bankier Riese, współwłaściciel domu bankowego firmy Rudolf Pohl, umknął, sprzeniewierzywszy znacznej wartości depozyty i gotówkę. Sumę przezeń zdefraudowaną oceniają na trzy do czterechkroć stutysięcy marek.

**Petersburg,** 4 kwietnia. Do *Nowego Wremieni* donoszą z Nikołajewa, iż tamtejszy komitet giełdowy powziął uchwałę, wedle której zboże przeznaczone do handlu krajowego może zawierać tylko co najwyżej trzyprocentową przymieszkę, a przeznaczone na eksport tylko przymieszkę co najwyżej sześcioprocentową.

**Petersburg,** 4 kwietnia. Ponieważ także słuchacze Akademii górniczej wywołali kilkakrotnie zaburzenia, skutkiem czego prawidłowe wykłady stały się niemożliwemi, eksmatrykulowano wszystkich słuchaczy tejże Akademii. Władze zakładu ogłoszą niebawem warunki, pod jakimi będą mogły nastąpić nowe wpisy.

**Belgrad,** 4 kwietnia. Były długoletni prezes skupczyny, Katic, zmarł wczoraj.

**Sofia,** 4 kwietnia. Prezydent ministrów Grekow, miał przedwczoraj na zgromadzeniu obywateli miasta Tirnawy, mowę, w której oświadczył się w ogóle przeciwko rozrzutności gabinetu co do spraw zewnętrznych; w dalszym ciągu swej mowy oświadczył, że każdy gabinet, który sprzeciwia się serdecznym stosunkom z Rossyą i nie żywi wdzięczności dla tego państwa, dopuszcza się zdrady wobec państwa i korony, tem bardziej, że Rossya dała stanowcze zapewnienie, iż do spraw zewnętrznych Bułgaryi nie będzie się mieszała. Obecny gabinet utrzymuje jak najlepsze stosunki ze wspomnianem mocarstwem i nie da się uwikłać w żadne awantury, które mogłyby wyrządzić szkodę państwu.

**Sofia,** 4 kwietnia. Oficyalnie donoszą, że w pobliżu miejscowości Kursil-Agatz na przestrzeni kolei żelaznej Jamboli-Adryanopol nastąpiło bardzo poważne starcie pomiędzy tureckiemi a bułgarskiemi wojskami granicznemi. Wojsko tureckie uderzyło na znacznie słabszy posterunek bułgarski, zostało jednakże odparte z pomocą miejscowej ludności, która na prędce się uzbroiła. Walka trwała 4 godziny; po obu stronach byli ranni i zabici. Powodem starcia było to, że wojsko tureckie chciało zająć wyżynę, która dotychczas znajdowała się w posiadaniu Bułgarów.

**Bukareszt,** 4 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę, mocą której zatwierdzono zawartą dnia 1 marca b. r. w Berlinie konwencyę kolejową, pocztową i telegraficzną z cesarstwem niemieckiem.

**Ateny,** 4 kwietnia. Cały gabinet podał się do dymisyi, którą król przyjął.

**Paryż,** 4 kwietnia. *Figaro* ukończył wczoraj publikacyę aktów śledztwa, prowadzonego przez Izbę karną trybunału kasacyjnego. W ostatnich dokumentach zawarte są zeznania Cavaignaca który twierdzi, że treść *bordereau* mogła być znana tylko jednemu Dreyfusowi.

**Paryż,** 4 kwietnia. *Figaro* ogłasza zeznania prezydenta ministrów Dupuy, który opisuje, w jaki sposób minister wojny Mercier powiadomił kolegów swoich o sprawie Dreyfusa i spowodował uchwałę rady ministrów z dnia 1 listopada 1894 r. w kierunku wdrożenia śledztwa. Dupuy oświadcza, że Hanotaux z rezerwą przyjmował wiadomość o pochodzeniu *bordereau*. Dalej powiada Dupuy, że sam miał poufne informacye o tajnem *dossier* i przyznaje, że raz w rozmowie z Poincaré wyraził się temi słowy: Sam sobie stawiam pytanie, czyśmy w r. 1894 nie padli ofiarą mistyfikacyi.

*Figaro* drukuje również zeznania Cavaignaca, który starał się dowieść, iż Esterhazy, nawet gdyby był autorem *bordereau*, nie byłby mógł popełnić zdrady.

**Paryż,** 4 kwietnia. *Figaro* ogłasza zeznania Poincarré'a, który oświadczył, że tylko *bordereau* było mu znanem. W dalszym ciągu następują zeznania Develle'a, który rozwodzi się nad pewnym aktem, zawierającym na czele nazwisko, oznaczone tylko początkową literą L.; Develle twierdzi, że nic nie przemawia za tem, aby ten akt mógł się odnosić do sprawy Dreyfusa. Poincarré i Develle otrzymali od dawnego ministra wojny Billota zapewnienie, że wina zasądzonego została po zasądzeniu go potwierdzoną kilkoma aktami. W dalszych zeznaniach gen. Roget wzmiankuje o pewnych poszlaki moralne i rzeczywiste, wzmacniające podejrzenie, które padło na Dreyfusa.

**Berno,** (szwajcarskie) 4 kwietnia. Rada związkowa wyznaczyła już delegata na konferencyę pokojową w Hadze.

**Madryt,** 4 kwietnia. *Ekonomista* donosi, że minister skarbu zamierza na amortyzacyę całego długu państwowego zaprowadzić nowy podatek rentowy.

**Konstantynopol,** 4 kwietnia. Pułkownik Tewfik, który powrócił z Cetynii po oddaniu yachtu, darowanego ks. Mikołajowi przez cara, został tu aresztowany. Zrobiono u niego rewizyę domową.

**Wiedeń,** 4 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 marca 1899: Banknoty w obiegu 656,610.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 2,038.000); rezerwa kruszcowa 502,131.000 (więcej o 1,170.000); portfel wekslowy 172,239.000 (więcej o 15,819.000); lombard papierów 22,232.000 (więcej o 401.000); banknoty wolne od podatków 53,514.000 (mniej o 15,564.000).

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 4 kwietnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·40, Kredyty 370·50, Węg. kred. 390·—, Anglobank 155·75, Union 326·—, Bankverein 277·50, Länderbank 242·50, Staatsbany 366·—, Lombardy 62·50, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 133·—, Alpiny 248·75, Rima Muranyi 317·25, Prager Eisen 1346·—, Losy tureckie 62·20, Ruble (Event.) 127·37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·20, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silną.

**Berlin,** 4 kwietnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 232·—, Disconto Gesellschaft 195·50 bez kuponu. Tendencya wyczekująca.

**Wiedeń,** 4 kwietnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·03, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·40, Kredyty 370·25, Węg. kredyt. 389·—, Anglobank 155·75, Union 325·—, Bankverein 277·50, Länderbank 241·25, Staatsbany 365·63, Lombardy 62·50, Elbethal 257·50, Fabryka broni 219·—, Akcye tytoniowe 132·50, Alpiny 249·—, Rima Muranyi 316·25, Prager Eisen 1342·—, Losy tureckie 61·90, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—, Tendencya ustalona.

**Wiedeń,** 4 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 369·87, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·50, Akcye Anglobanku 155·50, Akcye Unionbanku 325·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·75, Akcye Bankvereinu 277·50. Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 365·25, Akcye kolei południowej 62·—, Akcye tramwayowe 518·50, Akcye kolei Elbethal 257·—, Akcye kolei północnej 339·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye Alpine 247·20, Akcye Rima Muranyi 314·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1327·—, Akcye fabryki broni 216·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·20, Renta majowa 100·90, Austryacka renta koronowa 100·75, Węgierska renta koronowa 97·10, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego —·—, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 61·60, Marki 59·03, Rubel 127·63. Lombardy —·— Tendencya słaba; cisza w interesach, wskutek słabszego berlina i wykazów banku niemieckiego. Montany z początku dość silne przy końcu słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

# Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „**Gazetę Lwowską**" wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z „**Przewodnikiem**" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Niniejszem mamy zaszczyt naszych P. T. Szanownych gości zawiadomić, iż przez czas budowy nowego hotelu interes nasz ograniczony tylko na sprzedaż win, którą na teraz w dotychczasowym lokalu, później zaś w sklepie frontowym przy ulicy Akademickiej prowadzić będziemy.

Dziękując naszym P. T. Szanownym gościom za dotychczasowe łaskawe względy, polecamy się nadal pamięci z tem, iż nowy hotel urządzony z zastosowaniem wszelkich nowożytnych ulepszeń, 1 wrześnta 1900 otwieramy.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1899.

Z poważaniem

**Współwłaściciele hotelu Georga.**

C. k. Namiestnictwo uwiadomiło Magistrat do l. 18.408, że Namiestnictwo odebrało koncesyę na studniarstwo Szymonowi Małochlebowi.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 30 marca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Hussarzewska z Krakowa, ks. E. Szmerykowski z Nadwórny, S. Niezabitowski z żoną z Uherzec, W. Sokołowski z Poznania, A. br. Raywich z Promontor, R. Grzywiński z Reszicy, dr. J. Brandler z familią z Przemyśla, J. Rosenstok z Rusiatycz, E. Liendl z Czerniowiec. K. Haas z Krakowa. H. Sonenschein i A. Weisz z Budapestu.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik
### wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 kwietnia 1899.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 210.— | | 212. | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 292 | 50 | 296 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. | 375 | — | 385 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. a. w. | 200 | — | 210 | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. | 205 | — | 212 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 258 | — | 265 | |
| Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200 | 200.— | | 201.— | |
| Tow. dla przedsięb. elektrycznych | 210.— | | 215.— | |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat | 97 | 50 | 98 | 20 |
| 4% los w 56 lat | 95 | 70 | 96 | 40 |
| **III. Obligi za** 100 zł. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 | 30 | 99 | — |
| Bukow. funduszu propin. 4% w. a. | 102 | 25 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 4% (2em.) | 102 | -- | — | — |
| „ „ 4½% (3em.) | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 104 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 | — |
| „ Stanisławowa | 52 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 63 | 5 | 73 |
| Napoleond'or | 9 | 52 | 9 | 62 |
| Pół Imperiał | 9 | 50 | 9 | 60 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 22 | 1 | 27 |
| „ „ papierowy | 127 | — | 128 | — |
| 10 marek niemieckich | 58 | 80 | 59 | 2[illegible] |

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 kwietnia 1899.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad | 101.— | 101.20 |
| luty-sierpień | 101.15 | 101.95 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 100.80 | 101.— |
| kwiecień-październik | 100.90 | 101.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 171.50 | 172.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 139.80 | 140.30 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 157.75 | 158.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 194.75 | 195.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 195.— | 195.80 |
| Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc. | 150.50 | 151.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.20 | 120.40 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 100.80 | 101.— |
| **C. Obligacyi kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 9. 20 | 100.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 119.20 | 119.80 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 126.40 | 127.10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 98.70 | 99.40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 210.30 | 211.30 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.20 | 114.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. | 99.75 | 100.-- |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. | 98.75 | 99.25 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.— | 99.70 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.30 | 100.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. | 118.50 | 119.50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 119.75 | 119.95 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.40 | 97.60 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.60 | 101.20 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | —.— | —.— |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 163.40 | 164.40 |
| „ „ „ za 50 zł. | 163.— | 164.— |
| **E. Obligacye** indenmizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 96.50 | 97.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 96.20 | 97.20 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 130.— | 130.90 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 108.75 | 109.75 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.— | 97.50 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 102.75 | 103.65 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.-- |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.20 | 97.70 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 98.-- | 98.60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 94.30 | 94.90 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr | 35.— | 36. — |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 61.85 | 62.35 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 101.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 120.— | 120.80 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.50 | 118.25 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 104.75 | 105.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 96.60 | 97.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.— | 110.70 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.25 | 101.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 95.80 | 95.95 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. pr. stare | 97.75 | 98.10 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 95.75 | 95.90 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.50 | 101.30 |
| Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr. | 102.— | 102.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | —.— | — — |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 107.75 | 108.75 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 114.75 | 115.25 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.40 | 101.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.25 | 101.75 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.— | 101.50 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92.— | 92.80 |
| Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.75 | 99.25 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 109.— |
| „ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 108.80 |
| „ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr. | 98.25 | 98.75 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł | 7.10 | 7.40 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 199.— | 200.— |
| Clary 40 zł. mk. | 66.50 | 67.50 |
| Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr | 172.— | 175.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 29.50 | 30.50 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 28.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 24.— | 25.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 65.25 | 66.25 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 20.25 | 21. — |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 11.40 | 11.90 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | —.— | —.— |
| Salma 40 zł. mk. | 85.75 | 86.75 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28 75 | 29.75 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 85.— | 85.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 55.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr. | 165.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 70.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 60.— | 64.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę.) | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 155.— | 156.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł | 1407.— | 1411. — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 370.25 | 370.75 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 390.— | 391.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 737.— | 740.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 380.— | 384.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 200.— | 201.— |
| Banku dla kraj koronnych 200 zł. | 242.25 | 242.75 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 922.— | 926.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 331.50 | 332.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł | 136.50 | 138.50 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 133.— | 133.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 205.— | 207.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 148.— | 152.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3390.— | 3400.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 293.60 | 294.60 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I 200 zł. | 213.— | 213.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 443.— | 446.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 374.— | 375.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 400.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 246.75 | 247.25 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1333.— | 1339.— |
| Schodnicy 500 kor. | 800.— | 810.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | 132.— | 133.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 192 — | 193.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 59.-- | 59.07 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.50 | 120.65 |
| Paryż za 100 fran. | 47.77 | 47.85 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 44.30 | 44.35 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.47 | 47.52 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 5.69 | 5.71 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.56 | 9.57 |
| 20-markówka | 11.79 | 11.82 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 59.— | 59.07 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 44.30 | 44.40 |
| Ruble | 1.27 | 1.27 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/99 2 (2182 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Anny Saturskiej wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zatraconego wekslu z daty Tarnopol dnia 29 sierpnia 1880 na 200 zł. w. a. opiewającego.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten weksel w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 marca 1899.

---

L. cz. firm. 258/98 (2179)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Zgłobień dnia 8 listopada 1898 zawiązała się „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Zgłobniu, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“, że jej celem jest dostarczać członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać działalność Kółek rolniczych oraz stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki, że spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod stampilią firmy położy podpis przełożony zarządu, względnie zastępca i jeden z członków zarządu, że publiczne ogłoszenia umieszczać będzie spółka w Przewodniku kółek rolniczych, że w skład zarządu wchodzą: ks. Michał Trybuś jako przewodniczący, ks. Józef Węglarz jako zastępca przewodniczącego, zaś jako członkowie Franciszek Lasota, Jan Ciebiera i Jan Skrzyński.

Rzeszów, 14 stycznia 1899.

---

L. cz. firm. 76/99 II/1 99 1 (2139)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych firmy „Wyrób cegieł braci Dworak w Wadowicach“, której używać i takową podpisywać będą wspólnie jawni wspólnicy Jan i Józef Dworakowie, właściciele realności w Wadowicach zamieszkali.

Przedsiębiorstwo rozpoczęli 1 maja 1898. Siedziba przedsiębiorstwa Wadowice.

Wadowice, dnia 10 marca 1899.

---

L. cz firm. 172 st. I. 28 (2138)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wpisuje się przy firmie „Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Budzanowie“, iż na zgromadzeniu dnia 15 lutego 1899 wybrano w miejsce ustępującego zastępcy kontrolora Izaaka Berasohna na zastępcę kontrolora Beiracha Hessla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 marca 1899.

---

L. cz. Cg. I. 372/98 1 (2229)

Przeciw Feliksowi Schröder, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwowego w Stanisławowie przez Wilhelma Hargescheimera p. dr. Jurkiewicza pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 1074 ks. gr. gm. Stanisławów objętej.

Na podstawie pozwu z dnia 21 grudnia 1898 wniósł Wilhelm Hergescheimer przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Ignacego Krämer i Franciszkowi Schröder spór o zniesienie współwłasności realności whl. 1074 Stanisławów objętej.

Celem strzeżenia praw tegoż Feliksa Schrödera, ustanawia się dr. Słotwińskiego adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomniauego Feliksa Schrödera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 22 grudnia 1898.

---

L. cz. Cw. 413/99 1 (2224)

Przeciw Izraelowi Feldmaus i Abrahamowi Tauber, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Przeworsku pozew o 120 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnych, ustanawia się p adw. dr. Fischlera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16 marca 1899.

# Licytacye.

L. cz. E. 510/98 (4) (2384 3—3)

Na żądanie Antoniny z Sienkiewiczów Kiziarkiewicz, współwłaścicielki realności w Rasie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rawie licytacya połowy realności Józefy z Sienkiewiczów Piskorskiej w Rawie pod lk. 732 położonej wyk. hip. l. 1230 ks. gr. gm. Rawa objętej, składającej się z murowanego domu mieszkalnego i drewnianej stajni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1284 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 642 złr. 25 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro tokoły oce nienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rasowa, dnia 11 marca 1899.

---

L. cz. E. III. 1394/98 (13) (2007 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez p. adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 202 Śródmieście we Lwowie l. or. 18 ul. Ruska położonej wykazem hipot. 176 M ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 247 wraz z przynależnościami, składającego się z 1 śmietnika w podwórzu, storów patyczkowych o oknach fr ncowych, 1 drabiny długiej, 8 konewek pożarnych i 1 buka.

Nieruchomość wraz przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24442 złr. 62½ ct.

Najniższa cena wynosi 12221 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 6 marca 1899.

---

L. 765 (2396 3—3)

Dnia 18 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów powroźniczych.

Bliższych wiadomości, co do ilości i jakości poszczególnych artykułów powroźniczych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 29 marca 1899.

---

L. cz E. 392/98 (2) (2421 2—3)

Na żądanie Marcina Palenicy odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 796 ks. gr. gm. kat. Rudniki objętej Rozalii Walaszek własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł. w. a.

Najniższa oferta wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

---

L. cz. VI. 265/95-98 (1/2) (2419 2—3)

W sądzie tutej. odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 145 gm. Słobódka własność Anny Podiuk stanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Mendla Drukmana w kwocie 59 złr.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 zł. Warunki akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądać w kancelaryi sądu tut. Nr. II. kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Kulik w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 20 marca 1899.

---

L. cz. III. 542/93 (6/V.) (2373 2—3)

Na żądanie Trochima i Maryi Hromlaków celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya realności wyk. hip. l. 382 ks. grunt. gminy kat. Ponikwa objętej, Trochima Hromlaka w 1/2 zaś Maryi Hromlak i Semka Truchlińskiego po 1/4 części własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1083 zł.

Najniższa cena wynosi 722 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 10 marca 1899.

---

L. cz. E. 214/98 (3) (2420 2—3)

Na żądanie Jana Kotowicza, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 41 ks. gr. gm. kat. Sudkowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 295 zł., przynależności zaś na 65 zł.

Najniższa cena wynosi 243 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 2 stycznia 1899.

---

L. 6479/99 (2434 1—3)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Podhajcach prowizorycznie przez Samuela Schulwolfa pod l. 223 prowadzona trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 materyału tytoniowego w wartości 6054 zł. 15 ct., wynosił 606 zł. 59 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Podhajcach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć po przyjęciu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni, trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I Instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 60 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 31 maja 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 27 marca 1899.

---

L. 575/99 (2290 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Glinianach pod l. 87 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca 31 grudnia 1897 materyału tytoniowego w wartości 2535 zł. wynosił 253 zł. 50 ct.

Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi bez procentu od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła znaczniejszą kwotę pieniężną przy rozprawie konkurencyjnej bliżej zapodać się mającą.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Glinianach, materyał stemplowy w Glinianach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 50 zł

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 24 maja 1899 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 20 marca 1899.

---

L. cz. E. 1494/98 (5) (2500)

Na żądanie ks. Michała Filipowicza zastąpionego przez p. adw. dr. Korpińskiego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. l. 108 księgi gr. gminy Kosmacz objętej dłużnika Dmytra Bubicka syna Petra własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 450 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 300 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 4 listopada 1898.

---

L. cz. E. 817/98 (4) (1460 1—3)

Na żądanie Lipy Hämmerlinga kupca w Jaworowie odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności wyk. hipotecznym l. 1137 księgi gruntowej dla gminy kat. Jaworów objętej małoletniej Beili Fern i nieobjętej masy spadkowej Henny Estery 2-im Fern własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z materyału drewnianego i cegły z walącego się domu tudzież parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 175 zł. a. w. przynależności zaś na 25 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 129 zł. 43 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 26 listopada 1898.

---

L. cz. E. 763/98 (4) (2345)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie przeciw Konradowi Frościańskiemu pto. 85 złr. a. w. zpn. odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godz. 9 rano w sądzie w biurze Nr 6 licytacya realności niewydzielonej połowy wyk. hip. l. 264 ks gr. gm. Rumno obejmującej p. bud. lkat. 62 i parc. gruntowych 460/1, 2178, 2179, 2180, 2181. 2182, 2184, 2185. 2186.

Nieruchomość ta jest oceniona na 380 zł.

Najniższa cena wynosi 254 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 2 marca 1899.

L. cz. E. 713/98 (4) (2197 1—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 71 gm. Książnice składającej się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 920 zł.

Najniższa cena wynosi 613 złr. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

---

L. cz. E. 359/98 (3) (2498 1—3)

Na żądanie Henryka Pacanowera w Czarnym Dunajcu odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Czarnym Dunajcu licytacya całej posiadłości lwh. 214 księgi gr. gm. Ratułów ojętej, dłużnika Marcelego Chmiela własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 15 grudnia 1898.

---

G. Zl. E. 15/98 (6) (2455)

Auf Betreiben des hr. Karl Drössler k. k. pr. Maschinenfabrik und Eisengieserei in Neutitschein vertreten durch adw. Dr. Wilhelm Freisler findet am 17 April 1899 vor mittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der Realität Einl. Z. 508 bestehend aus der Bauparzelle Nr, 61/2 sammt dem darauf befindlichen Wohnhause, dem Garten Nr. 932/1 u. der Hutweide Nr. 1175/1 statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet u. zw. das Haus auf 100 fl. der Garten auf 20 fl. und die Weide auf 200 fl.

Das geringste Gebot beträgt und zw. das Hauses 50 fl. des Gartens und der Weide 146 fl. 67 kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnissgesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesen eine nam Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaftmachen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Zabłotów, am 20 Februar 1899.

# Konkursa.

L. 323 (2393 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego z dnia 17 marca 1899 L. 323, rozpisuje się ponownie konkurs na posadę inżyniera przy Wydziale pow. w Nowym Sączu z poborami płacy 1200 zł. i ryczałtu na rozjazdy 800 zł. rocznie.

Podania kompetencyjne wnosić należy do Wydziału pow. w Nowym Sączu w terminie do 20 kwietnia 1899.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwa z ukończonych studyów technicznych działu budowy dróg i mostów, kwalifikujących kandydata po myśli ogólnych wymogów Wysokiego Wydziału kraj. do objęcia posady samoistnego inżyniera, tudzież świadectwa z dotychczasowej praktyki zawodowej.

3. świadectwo moralności.

Nowozamianowany inżynier pow. jako funkcyonaryusz Wydziału pow. prowadzić będzie zarząd i nadzór nad drogami powiatowemi, a nadto nad drogami gminnemi I. kl. za takie obecnie uznanemi, lub w przyszłości uznać się mogącemi po myśli ust. drog. z dnia 5 lipca 1897 Nr. 43 Dz. u. kr.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1899.

Sekretarz: K. Merkl. Prezes: W. Głębocki m. p.

---

L. 786 (2470 1—3)

KONKURS.

W stanie sług przy c. k. zarządach sal. w Galicyi i na Bukowinie są do obsadzenia dwie posady c. k. starszych sztajgrów, w II-giej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, oraz posada c. k. dozorcy szybu w II-giej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, wreszcie dwie ewentualnie trzy posady stajgrów w III-ciej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, ze wszystkimi systemizowany deputat soli, 67 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o wymienione posady mają wnieść najdalej do 30 kwietnia 1899 podania w przepisanej drodze do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posad starszych stajgrów, względnie stajgrów mają pierwszeństwo kompetenci posiadający dokładną znajomość tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i posiadający świadectwo z ukończonej szkoły górniczej.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi z certyfikatem, posiadający dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i zupełnie zdrowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 kwietnia 1899.

---

L. cz. Prez. 4735 (21 1/99) (2425 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 75 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady urzędników kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego a to:

1) na posady oficyałów kancelaryjnych w IX. klasie rangi, tudzież prowadzących księgi gruntowe z dniem 10 kwietnia 1899, zaś

2) na posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi i kancelistów sądowych w XI. klasie rangi z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 26 marca 1899.

# Upadłości.

L. cz. S. 6/99 1 (2403 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieruchomy Osiasa Fröhlicha kupca w Głogowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. kon. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Sędziego powiatowego p. Bronisława Kijasa w Głogowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Jana Mazarakiego w Głogowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 kwietnia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 16 maja 1899 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 25 marca 1899.

---

L. cz. S. 5/99 (1) (2420 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Nattla kupca w Głogowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Sędziego powiatowego p. Bronisława Kijasa w Głogowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Jana Mazarakiego w Głogowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 kwietnia 1899 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 maja 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 25 marca 1899.

---

L cz. S. 2/99 3 (2367 3—3)

**Sprostowanie.**

Edykt c. k. sądu obwodowego w sprawie otwarcia postępowania konkursowego do majątku Hirscha Kessa protokołowanego kupca w **Ropczycach**, prostuje się w ten sposób, że mylnie w druku podana została miejscowość Tarnów a to w Nr. Gazety lwowskiej 67, 68 i 69.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 marca 1899.

---

L. cz. S. 1/99 5 (2369 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w postępowaniu konkursowem do majątku Adama Kalinki ogłasza, że wskutek wyboru na dniu 15 marca 1899 odbytego dotychczasowy zarządca masy dr. Tadeusz Tertil adwokat w Tarnowie w charakterze stałego zarządcy masy zatwierdzonym a dr. Wilhelm Gnewa kandydat adwokacki zastępcą zarządcy masy zamianowany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 marca 1899.

---

L. cz. S. 3/99 (1) (2440 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Małki Klapholz, nieprotokołowanej kramarki, w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Jezierski, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Herman Mütz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10 maja 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 31 marca 1899.

---

L. cz. V. 50|94 (123/k. k.) (2441)

W sprawie konkursowej Hermana Kurzera wyznacza się na wniosek zawiadowcy masy adw. dr. Rajmunda Schmidta, celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem sprzedaży z wolnej ręki należącej do tejże masy połowy realności w Tarnopolu pod l. sp. 137/134 położonej, termin na dzień 9 maja 1899 o godzinie 9 rano.

O tem zawiadamia się wierzycieli w drodze ogłoszeń i szczegółowego wezwania.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14 marca 1899.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 41/99 (2) (2459)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 85 czasopisma: „Kuryer Lwowski" z dnia 26 marca 1899 pod napisem: „Nie ciągnij za język bliźniego swego" w ustępie od słów: „Przeciem jednakże" do końca zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

---

L. cz. Pr. III. 12/99 (2) (2471)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: iż pismo drukowe „Bracia Włościanie" wydane w Krakowie nakładem Pawła Flanka zawiera znamiona występów z §. 300 i 303 u. k. zatwierdza się konfiskatę tegon i zakazuje się rozszerzania tego pisma.

Kraków, 27 marca 1899.

---

L. cz. Pr. III. 13|99 (2) (2472)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł: Zamieszczony w Nr. 69 czasopisma „Głos Narodu" z 24 marca 1899 ustęp od „Od czasu" do „starostę" (str. 4 łam 2 i 3 oraz str. 5 łam 1) zawiera znamiona występków z §. 300, 491, 492 u. k. art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863 zatwierdza się konfiskatę tego czasopisma, zakazuje się rozszerzenia inkryminowanego ustępu.

Kraków, 27 marca 1889.

L. cz. Pr. 44/99 (2) (2466)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 86 czasopisma: „Kuryer lwowski“ z dnia 27 marca 1899 pod napisem: „Nasza konfiskata“ w ustępach od słów „Proste skonstatowanie“ do słów: „stronnictwie politycznem“ od słów: „A czy nasza“ do słów: „się konserwatyści“ i od słów: „Co zaś za“ do słów: „grzechy konserwatystów“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i §. 24 ust. pras. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

L. cz Pr. 42/99 (1) (2460)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras, że treść artykułów umieszczonych w Nr. 13 czasopisma „Monitor“ z dnia 25 marca 1899 pod napisem: „Monitor ma zawsze słuszność“, oraz „Pomoc dajże Sejmie Wysoki“ od słów: „wniosek nagły“ do końca, zawiera a to pierwszy znamiona występku z §. 300 u. k., zaś drugi występku z art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz p. p. ex 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego rtykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

L. cz. Pr. 43/99 (2) (2467)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 85 czasopisma „Humorysta“ z dnia 1 kwietnia 1899 pod napisem: 1. „z hig-lifu“ 2. „Zajęć nawał“ 3. Testament matki“ 4. „Facecye autentyczne“ od słów: „Panie sędzio“ do „ozdobą sypialni“ 5. i 6. „Kronika Brandowiusa“ od słów: „Włochy panaminę“ do „bardzo śliskie“ od słów: „specyalista“ do wycina kupony“ 7. „facecye autentyczne“ od słów: „w Wiedniu“ do słów: „wdów i sierót“, od słów: „Se hat“ do słów: „po południu““ i od słów: „Jedna z krakowskich“ do „takich myśli“ zawiera znamiona występku z § 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

Zl. 68 (2212)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 7669 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 7 März 1899 wegen des Artikels: „Uno sconforto“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr. V. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 113 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 11 März 1899 wegen der Artikel: „Verso l'impotensa“ und „Come si scoglie una Lega“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1899 Pr. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in Amerika: Praha, Colvax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy“ II. Jahrg. vom 11 Jänner 1899 nach §§. 65 a 63, 64 St. G. und Artikel II. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1899, Pr. 82, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nase Hlasy“ vom 19 Februar 1899 wegen der Artikel: „Cesky snem“ und „Otazka nasledníctví“ nach §§ 63 und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1899, Pr. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Komotauer Bote“ vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Tschechische Pläne“ nach §. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 27/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 9 Februar 1899 wegen des Artikels: „Was nun?“ nach § 65 lit. a und b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1899, Pr 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 b. der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 9 Jänner 1899 nach §§. 64, 122 lit. a. b. d. St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr 27/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: "Chicagske Noviny" vom 30 Jänner 1899 nach §§. 63, 122 lit. b. St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 14/99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Jicinsky Oblas“ vom 11 März 1899, wegen des Artikels: „Blazkovo pivo z Obory“ nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1899, Pr. IV. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 11 März 1899 wegen der Romanfortsetzung: „Oblicej Kristuv“ nach §. 491 St G verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1899, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 4 Jänner 1899 nach §§ 64 122 a, b, d. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 7 die Weiterverbreitung der Nummer 20 b. der in Chicago Ill erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 23 Jänner 1899 nach §§ 122 lit. a. b. 302 und 303, St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899 Pr. Z. U. V. 346/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Morgenpost“ vom 8 März 1899 wegen des Inserates: „Allein echter Balsam“ (tinctura balsamica) nach §§. 5 und 343 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 21 a. der in Chicago Ill. erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 26 Jänner 1899 nach §§. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 a. der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny“ vom 12 Jänner 1899 nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899, Pr. 27/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Morgenpost“: vom 11 März 1899 wegen des Inserates, „Allein echter Balsam von A. Thierry in Pregrada“ nach §. 24 Pr. G. vom 17 December 1862, Nr. 6 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 2785¹/III (2362 3—3)

Kundmachung.

Von nun an ist es im Fahrpost (Postpaket und Postfrachtstück) Verkehre mit Norwegen den Absendern gestattet, die in diesem Lande entfallenden Zollgebüren nebst den allfälligen Zollnebengebüren auf sich zu nehmen. Die Absender haben in diesem Falle zur Sicherstellung des Postaerars eine entsprechende Anzahlung zu leisten.

Obwieszczenie.

W obrocie frachtowym z Norwegią i to zarówno odnośnie do frachtów jak i pakietów pocztowych wolno odtąd nadawcom przyjąć na siebie zapłatę cła, oraz ewentualnych ubocznych należytości cłowych, jakie wypadną w kraju przeznaczenia. Nadawcy mają w takim razie celem zabezpieczenia skarbu pocztowego zdeponować na poczet sumy jaka przypadnie im do zapłaty, odpowiedną kwotę.

Оповищене.

В обороті фрахтовім (тут належать фрахти і пакети почтові) в Норвегією вільно на будуче надавцям приняти на себе оплату припадаючого тамже цла з всілякими побічними належитостями цловими Надавці мають в тім разі зложити відповідний завдаток в цїли забезпеченя скарбу почтового.

L. cz. C. II. 47/99 1 (2365 3—3)

Przeciw Wincentemu Rudzkiemu z Olchowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Leona Stadnikową z Iwierzyc pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 119 w Olchowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1899 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Rudzkiego, ustanawia się pana dr. Maurycego Aff-go, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rudzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E 99/99 1 (2159 3—3)

Tekli Wełyczok i Józefowi Wełyczok. w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Skałacie przeciw nim o 200 zł. a w., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lutego 1899 l. cz. E. 99/99 1, którą dozwolono na egzekucyjną sprzedaż nieruchomości dłużników własnej, składającej się z połowy realności objęte whl 187 i 1/6 części realności objętej whl. 491 gm. kat. Iwanówka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tekla Wełyczok i Józef Wełyczek przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Wawrzyńca Horbika z Iwanówki.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Skałat, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. T. 2/99 2 (2111 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zagiuionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 13 na 218 zł. 65 ct. opiewającej na rzecz Antoniego Kozaka wystawionej ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym złożył lub Antoniemu Kozakowi w Drohobyczu względnie spadkobiercom tegoż zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, dnia 2 marca 1899.

L. cz. Pr. 368/99 (2404 2—3)

Pan Prezydent lwowskiego Sądu krajowego wyższego zamianował dla drugiej doia 23 maja 1899 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego, a jego zastępcami radców: Józefa Towarnickiego, Bojomira Żarskiego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 28 marca 1899.

L. cz. C. III 31/99 1 (2415)

Przeciw Kazimierzowi Pietraszowi z Krasnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Akima Godzyka pozew o 155 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do rozprawy audyencyę na dzień 19 kwietnia 1899 o 8 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw tegoż nieobecnego, ustanawia się p. dr. Czajkowskiego adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 10 marca 1899.

L. cz III 41/96 9 (2513 1—3

Przeciw Katarzynie Burzawa i spółn., której miejsce pobytu jest niewiadomem wniesionym został przez Apolonię Dembińską do tutejszego sądu pozew o własność i wpis prawa do 10/35 części realności lwh. 226 w Jadownikach mokrych.

Do obrony wyznaczony został termin na dzień 26 kwietnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Burzawa, ustanawia się kuratora pana dr. Mycińskiego c. k. notaryusza w Żabnie.

Kurator zastępywać będzie pozwaną Katarzynę Burzawa najej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, dnia 29 marca 1899.

L. cz Cb. I 242/99 2 (2454)

Przeciw Herschowi, Berl synowi Leiby, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Dawida Akselrada, kupca w Stanisławowie i Chaima Hönigsberga kupca w Jezupolu pozew 50 zł.

Na podstawie pozwu ustanowiono audyencyę na 25 kwietnia 1899 o godz. 10½ przed południem Nr. I.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanego Herscha Berla, syna Leiby, ustanawia się p. Schillera, c. k. notaryusza w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Berla syna Leiby w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 23 marca 1899.

L. cz. C. II. 60/99 1 (2453 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadk. Izraela Majera Schlüsselberga, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Antoniego Tobiaska jako pełnomocnika masy spadk. ś. p. Ferdynanda hr Hompescha pozew o zapłacenie 125 zł. 27 ct. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1899 godz 9 z rana.

Celem strzeżenia praw masy nieobjętej masy spadk. Izraela Majera Schlüsselberga, ustanawia się p. dr. Dawida Fei w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadk. Izraela Majera Schlüsselberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Nisko, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Cw. 705/99 1 (2368)

Przeciw Chunie Nussbaumowi, którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Aschera Blasera pozew o 100 zł.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chuny Nussbauma, ustanawia się p. adw. dr Goldberga kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chunę Nusbauma na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. Cw. 515/99 1 (2227)

Przeciw Chaimowi Spritzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie przez firmy Natan Boral, Herzel Boral w Stanisławowie przez adw. dr. Salomona Blausteina zastąpionego, pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 200 zł. i 223 zł. 53 ct. a. w. z pn. l. cz. 515 1.

Na podstawie pozwu tego wydanym został dnia 9 marca 1899 przeciw Chaimowi Spritzer nakaz zabezpieczenia sumy 200 zł. i 223 zł. 53 ct. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Chaima Spritzera, ustanawia się p. adw. dr. Lorscha w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Chaima Spritzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów dnia 9 marca 1899.

L. cz. tab. 614/99 (2221 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie Antoniego Medarda 2 im. Kaweckiego o zaintabulowanie za właściciela majętności Werbcza, kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Jaracz adw. dr. Józefa Aleksandra Hiebla w Jaworowie ustanowił.

Rzeczą kurandki jest porozumieć się z kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie wybrać, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 28 lutego 1899.

L. 30401 (2433 1—3)

OGŁOSZENIE.

Ustanowienie jezdnego pocztowego za czas od 1 kwietnia 1899 do 30 września 1899.

| W dawniejszym obwodzie | Za jazdę | | | |
|---|---|---|---|---|
| | Extra pocztą | | Pocztą zwykłą | |
| | zł. | ct. | zł. | ct. |
| Kołomyja i Czortków | — | 94 | — | 78 |
| Przemyśl, Złoczów, Sambor, Stanisławów i Brzeżany . . . . . . . . | — | 96 | — | 80 |
| Tarnopol, Lwów, Żółkiew i Stryj . . . . . | — | 98 | — | 82 |
| Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz i Sanok . . . . | 1 | 01 | — | 84 |
| Kraków i Wadowice . | 1 | 03 | — | 86 |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego przypadającego na jednego konia i miryameter.

Poczestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1899.

---

L. 5984 (2435 1—3)

E D Y K T.

C. k. Starosta w Gródku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości:

Gmina miasta Lwowa wniosła podanie o pozwolenie na budowę i urządzenie Zakładu wodociągowego zasilanego wodą wgłębną z podziemnego strumienia istniejącego obok stawu w Woli dobrostańskiej w powiecie gródeckim.

Według przedłożonego przez gminę miasta Lwowa projektu technicznego zamierzonem jest:

1. W obrębie gminy Wola dobrostańska:

a) założenie pięciu studzien celem ujęcia wody gruntowej dla wodociągu,

b) połączenie 4 z tych studzien zapomocą przewodów syfonowych z 5 studnią zbiorową,

c) budowa stacyj pomp t. j. hali maszynowej, kotłowni, komina fabrycznego 38 metrów wysokiego, magazynu na węgle, domu administracyjnego i budynku mieszkalnego dla maszynisty i palaczy,

d) prowadzenie rur wodociągowych.

2. W obrębie gmin Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów i Domażyr (powiatu gródeckiego), oraz w obrębie gmin: Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska i Kleparów (powiatu lwowskiego), prowadzenie rur wodociągowych.

3. W obrębie gminy miasta Lwowa:

a) prowadzenie rurociągów doprowadzających wodę do głównego zbiornika,

b) założenie głównego zbiornika, który ma obsługiwać części miasta niżej położone i mieści 7000 $m.^3$ wody,

c) budowa stacyi pomp w celu podniesienia wody do wyższego zbiornika przeznaczonego do zasilania wodą wyżej położonych części miasta. Ta stacya pomp ma się składać z budynku mieszkalnego dla personalu maszynowego, z hali dla 2 maszyn i pomp parowych, z kotłowni dla 2 kotłów parowych, z komina fabrycznego 30 metrów wysokiego i z magazynu na węgle,

d) założenie drugiego zbiornika mieszczącego 3000 $m.^3$ wody przeznaczonego dla zaopatrzenia w wodę części miasta wyżej położonych,

e) założenie sieci rur wodociągowych w mieście dla rozprowadzenia wody ze zbiorników.

Według przedłożonego projektu wypompowana ze studzien przy stawie w Woli dobrostańskiej woda ma być za pomocą pomp parowych wtłaczaną do rurociągu żelaznego, który będzie poprowadzony w głębokości 2 metrów pod ziemią.

Trasa rurociągu przechodzi przez grunta gmin: Wola Dobrostańska, Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów i Domażyr, (powiatu gródeckiego), Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska i Kleparów (pow. lwowskiego), tudzież przez przedmieście Janowskie w gminie miasta Lwowa.

Trasa ta przecina przeważnie grunta należące do prywatnych właścicieli, których szczegółowe wykazy imienne z oznaczeniem liczb parcel katastralnych złożone są w c. k. Starostwie gródeckiem, jakoteż w urzędach gminnych każdej z powyżej wymienionych gmin, tudzież w Magistracie król. stoł. miasta Lwowa.

Tylko we wsi Wielkopole biegnie trasa rurociągu na dłuższej przestrzeni pod drogą gminną, na terytoryum Porzecza janowskiego przecina drogę powiatową prowadzącą z Mszany do Stradcza.

Od Jamelny prowadzoną jest trasa rurociągu równolegle do gościńca rządowego Janowskiego po zachodniej stronie tegoż aż do rampy kolei żelaznej „Lwów-Bełzec". W tym punkcie wstępuje rurociąg na gościniec rządowy Janowski, opuszcza go przy przekroczeniu kolei państwowej i dopiero od rogatki janowskiej wstępuje znów na gościniec miejski w obrębie miasta Lwowa

Na całej przestrzeni rurociągu projektowane są trzy upusty mające służyć do wypuszczenia wody z rur do potoków a mianowicie: Pierwszy upust na granicy Porzecza janowskiego i Jamelny, drugi w Kozicach, trzeci w Rzęśnie ruskiej

Dla urządzenia opisanego zakładu wodociągowego potrzebuje gmina miasta Lwowa zajęcia obcych nieruchomości to jest gruntów i w tym celu żąda obciążenia służebnością względnie wywłaszczenia w całości lub w części kilkuset parcel gruntowych położonych w gminach Wola dobrostańska, Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów, Domażyr, Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska, Kleparów i Lwów.

Liczby katastralne tych gruntów oraz nazwiska ich właścicieli wymienione są w szczegółowych wykazach, które, jak to wyżej powiedziano, można przejrzeć w c. k. Starostwie gródeckiem, albo w urzędach gminnych jednej z powyższych gmin.

Cały projekt wraz z wszystkimi planami i opisem technicznym tudzież operat ekspropryacyjny może być przejrzany przed dochodzeniem na miejscu w c. k. Starostwie w Gródku (w biurze c. k. komisarza powiatowego Semlera) w godzinach urzędowych.

Celem zbadania, czy i o ile zamierzone urządzenie wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy zarządzam w myśl §. 82 ustawy wodnej dochodzenie komisyjne na miejscu.

Dochodzenie to rozpocznie się w Woli dobrostańskiej w budynku administracyjnym obok stawu Wolickiego dnia 15 maja 1899 o godzinie 10 rano i prowadzone będzie w dniach następnych z wyjątkiem niedziel i świąt rz. i gr. kat.

Czynność komisyjna odbywać się będzie począwszy od Woli dobrostańskiej po kolei we wszystkich gminach wyżej wymienionych w dniach i o godzinach, które zostaną dokładnie oznaczone przy komisyi.

Podając powyższe zarządzenie do wiadomości ogółu i wszystkich stron interesowanych nadmieniam że przy rozprawie komisyjnej mają być nieporuszone przedtem zarzuty tem pewniej wniesione, ileże w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem względnie obciążeniem własności gruntowej i wydanoby orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Gródek, dnia 22 marca 1899.

C. k. Starosta Fedorowicz.

---

Ч. ч. фірм. 175 (99) (2230)

Ц к. Суд окружний яко торговельний в Трнополи оголошує що вписано в реєстр товариств заробкових и господарских фірму: „Товариство повітове кредитове „Згода" тов зареєстроване з обмеженою порукою з тим що:

1. товариство тоє завязало ся на підставі статутів з дня 16 лютого 1-99.

2 що цілею товариства єст подавати своим членам матерялни помочи через користне поміщуванє ощадностей и уділюванє поричок пру помочи вспілногокредиту.

3. що часть тревиня Товариства єсть необмежний.

4. що членами Дирекціи суть др Лика Сафіан яко управляющій, О Гиполит Бабіак, яко касієр а Францишок Турановичяако контрольор всі замешкали в Копичинцях.

5. що всі оголошеня от товариства мають бути поміщувани що найменше в двох политичних краєвих руских часописах.

6. що отвічалніст членів за зобовязанє Товариства єсь обмежена, позаяк члени відповідають за зобовязанє Товариства своіми уділами и еще дальшою квотою до висоти двох зложених взгл. деклярованих уділів.

7. що всі оголошеня о документа обовіазуючіи товариство підписуе Дирекція через положенє при фірмі товариства підписів трех членів Дирекціи.

Ц. к. Суд окружний в Перемишли

Одд IV. дня 4 марта 1899.

---

L. cz. firm. 62/99 II. 1|98 (6) (2231)

Zarządza się wpis do rejestru stowarzyszeń:

1. Firmy (stowarzyszenia) pod nazwą „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu (Creditanstalt für Handel und Gewerbe), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Oświęcimiu.

2. Umowa o zawiązanie stowarzyszenia stanęła 15/1 1898 a została uzupełnioną dodatkami z 14/7 1898 i 31/1 1899.

3. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie; członkom kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

4 Stowarzyszenie zawiązało się na czas nieograniczony.

5. Członkowie odpowiadają za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia przed lub w trakcie ich wstąpienia oraz przez rok po czasie gdy przestali być członkami prawniezawarte, o ile nie mogą takowe być pokryte z majątku stowarzyszenia, nie tylko udziałem rzeczywiście wpłaconym, ale nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości tychże udziałów.

6. Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie we wszystkich sprawach i podpisuje za stowarzyszenie wobec osób trzecich w ten sposób, że obok firmy wyciśniętej stampilią znajdującej się w posiadaniu jednego z dyrektorów, przynajmniej dwóch innych dyrektorów kładą swe podpisy.

Książeczki wkładkowe i oszczędności oraz udziałowe podpisywać muszą dwaj dyrektorowie a odbiór i wydanie wkładek lub udziałów podpisać mogą jeden dyrektor i jeden urzędnik dyrekcyi.

7. Członkomi pierwszej dyrekcyi wybrani zostali Wolf Landau, Jakób Schneider i Peisech Holländer, wszyscy w Oświęcimie zamieszkali.

8. Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią afiszami przybitymi na gościńcach i placach w Oświęcimiu, albo przez umieszczenie w „Gazecie lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 3 marca 1899.

---

L. cz. 571 kg. Szechynie 1 (2115 1—3)

Na prośbę Anieli Jadwigi Zawałkiewicz, zamężnej Kiwiarowskiej w Turce dnia 16 lutego 1898 dz. hip. 229 wniesioną wdraża się w myśl §. 118 ust. z 25 lipca 1871 Nr. 95 dz. p. p. postępowanie celem umorzenia wierzytelności Michała Łozińskiego w kwocie 150 zł. w. a. ciężącej wedle poz. C. 1 na realności objętej wykazem hip. l. 571 ks. gr. dla gminy katastralnej Szechynie, Anieli Jadwigi Zawałkiewicz zamężnej Kiwiarowskiej własnej, której to wierzytelności wpis na wezwanie c. k. sądu handlowego lwowskiego z 24 marca 1847 l. 2877 uskutecznionym został i wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Łozińskiego przez ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego, tudzież wszystkich tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej rościliby sobie jakie pretensye, aby się z takowemi w terminie jednego z dniem 15 czerwca 1899 upływającego roku tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego sąd hipoteczny na żądanie proszącej zezwoli na umorzenie wpisu i wykreślenie takowego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 marca 1898.

---

L cz. Firm. 1511 stow. II. 84 (2174)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1898 uwidoczniono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką", że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 29 kwietnia 1898 odbytem zastępcą dyrektora kasyera p. Edward Wereszczyński wybranym został.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 7 stycznia 1899.

---

L. cz. Firm. 319 stow. II 14 (2172)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników" stow. zar. z por. ogr. we Lwowie 9 marca 1899 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że §. 4 statutu Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników stowarzyszenia zarejestr. z poręką ograniczoną będzie obecnie opiewał: §. 4. Fundusz obrotowy. Funduszem obrotowym Towarzystwa są:

a) majątek Towarzystwa (§. 3 i §. 12 ost. ust. statutu),

b) wkładki na rachunek bieżący,

c) pożyczki zaciągnięte przez Towarzystwo,

d) odsetki w bieżącym roku uiszczone.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

---

L. cz. hip. 455/99 (2166)

Dla p. Emilii z Bernackich Klein Wincentyny z Bernackich Sikorskiej, Ferdynanda Bernackiego i Józefa Bernackiego w sprawie hipotecznej realności wyk. hip. l. 70 ks. gr. gminy Żółkiew I część objętej o intabulacyę prawa własności do 39/252 z połowy tej realności Emilii z Bernackich Klein w 21/252, Wincentyny z Bernackich Sikorskiej w 6/252 Józefa Bernackiego w 6|252 i Ferdynanda Bernackiego w 6/252 częściach wpisanych, na rzecz Markusa Bindla i Szepsla Singera po połowie, mają być doręczone uchwały z dnia 2 listopada 1898 l. cz. 1303, którą na intabulacyę powyższych praw dozwolono.

Ponieważ miejsca pobytu Emilii z Bernackich Klein i Wincentyny z Bernackich Sikorskiej dalej, że miejsca pobytu spadkobierców śp. Ferdynanda Bernackiego i Józefa Bernackiego również są nieznane, przeto w celu strzeżenia praw tychże, ustanawia się kuratora w osobie dr. Michała Korola w Żółkwi.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomniane tu wyżej osoby, dopóki ciż w rzeczonej sprawie w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Żółkiew, dnia 20 marca 1899.

---

L. cz. Firm. 51/99 spółk. I 186 (2128)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „H. Ochmann i Spółka", że na podstawie pełnomocnictwa z daty Krosno dnia 16 lutego 1899 przez Hieronima Ochmanna i Kazimierza Frycza jako jawnych spólników Towarzystwa komandytowego pod firmą: „H. Ochmann i Spółka" w Jaśle prokurzystą tej firmy ustanowiony został p. Ludwik Dąmbski w Jaśle, że tenże uprawniony jest do podpisywania firmy łącznie z p. Hieronimem Ochmannem w sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy: „H. Ochmann i Spółka" pp. Hieronim Ochmann i Ludwik Dąmbski skreślą swoje podpisy: „H. Ochmann, pp. Dąmbski".

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział III.

Jasło, dnia 4 marca 1899.

---

L. cz. Firm 876 zar. I 100 (2173)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" dnia 23 lipca 1898 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa dnia 29 września 1897 odbytem uchwalono, iż udział członka ustanawia się najmniej na 5 zł. a najwyżej na 1000 zł. jakoteż dalsze zmiany statutu w zgłoszeniu przytoczone.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 17 listopada 1898.

---

L. cz. Nc. I. 164/98 5 (2122)

P. Jakóbowi Geller, przedsiębiorcy budowy tam na Stryju zamieszkałemu w ostatnich czasach w Dolinie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żydaczowie o wydanie Chaimowi Schor i Alterowi Grünschlag kwoty 142 zł a. w. z pn., złożonej na ich rzecz w tusądowym depozycie, a ściagniętej od Jakóba Gellera, ma być doręczoną uchwała z dnia 9 grudnia 1898 l. cz. Nc. I. 164/98 3, którą wydanie kwoty 142 zł. a. w. z depozytu sądowego Chaimowi Schor i Alterowi Grünschlag zarządzono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Jakób Geller przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Herscha Gottlieba przemysłowca z Żydaczowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 31 stycznia 1899.

---

L. cz. firm. 14/99 (2180)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Mendel Dym w Lisku".

Sanok, 12 marca 1899.

---

L. cz. 25 tab. (2204 1—3)

Dla nieobjętej masy spadkowej Anny Caryło, w Borzęcinie w sprawie toczącej się przed tutejszym sądem o wpis prawa własności realności lwh. 121 Strzelce małe ma być doręczoną uchwała z 6 stycznia 1899 l. cz. 5 tab., którą dozwolono wpisu prawa własności lwh. 121 Strzelce małe na rzecz Anny Małek.

W celu strzeżenia praw masy spadkowej Anny Caryło, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Maczyszyna notaryusza z Radłowa.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. Firm. 46 stow. II. 818 (2181)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządza wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Tuchowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią pp. Antoni Foltyński, dr. Albert Agatstein i Jan Krogulski wszyscy w Tuchowie zamieszkali.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia tego stowarzyszenia umieszczane będą w którymkolwiek dzienniku we Lwowie wychodzącym.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie do wysokości trzechkrotnego udziału.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 marca 1899.

---

L. cz. Firm. 94 spół. II. 546 (2127)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy Brüder Buchbinder & J. Dresdner. Spólnikami jawnymi firmy są: 1. Wilhelm Buchbinder kupiec w Krakowie (ul Dietla 49), 2. Pinkus Buchbinder kupiec w Krakowie (ul. Dietla 72), 3. Józef Dresdner kupiec w Krakowie (ul. Podbrzezie 8) Przedmiotem firmy spółkowej jest sprzedaż wierzchnich części obuwia, a siedzibą firmy jest miasto Kraków.

Spółka rozpoczęła swe istnienie od dnia 1 stycznia 1899 roku.

Firmę spółkową podpisują zbiorowo Wilhelm Buchbinder i Józef Dresdner, lub Pinkus Buchbinder i Józef Dresdner, a to w ten sposób, że albo Wilhelm Buchbinder albo Pinkus Buchbinder umieszczą podpis „Brüder Buchbinder“, zaś Józef Dresdner kładzie podpis „J. Dresdner“.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział III.

Kraków, dnia 20 lutego 1899.

---

L. cz. Cw. 906/99 1 (2222)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Türkowi, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego handl. w Przemyślu przez Izaaka Stubenhausa pozew o nakaz zapłaty w kwocie 1000 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 18 marca 1899 Cw. 906/99 1.

Celem strzeżenia praw Ignacego Türka, ustanawia się pana adw. dr. Salamona Ehrlicha w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Türka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handl. Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 marca 1899.

---

# Doniesienia prywatne.



# Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1899 r. (niedziela) o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa w Gorlicach.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z 31 marca 1898.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o rozdział zysku za rok 1898 i udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.
5. Wnioski samoistne.

Gorlice, dnia 31 marca 1899.

Wacław Pieniążek, sekretarz. W. Biechoński, prezes.

# Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 31 statutów, Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza członków Towarzystwa na doroczne zwyczajne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 12 kwietnia 1899 r. o godzinie 9-tej przed południem w sali posiedzeń Rady powiatowej mieleckiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o rewizyi zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1898 z wnioskiem Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1898.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Według §§ 37 i 53 statutu prawo głosu mają ci członkowie, którzy złożyli na udział co najmniej 20 zł. i z powodu zaległości w spłatach nie zostali sądownie zaskarżeni.

Z Rady zawiadowczej.

Mielec, dnia 31 marca 1899.

Stefan Sękowski, prezes. Władysław Lubaska, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.